



Bandy szpiegów Hitlera

na zółdzie anglosaskiej reakcji Ministrowie rządu Gottwalda odsłaniają kulisy zbrodniczych machinacji agentur obcego wy- wiadu na terenie Czechosłowacji

PRAGA PAP.—W poniedziałek po południu w sali konferencyjnej kancelarii premiera Gottwalda odbyła się konferencja prasowa z udziałem licznych korespondentów zagranicznych, na której minister informacji Wacław Kopecky i jego nowi koleżki ministerialni udzielali wyczerpujących odpowiedzi na zadawane im pytania.

Minister zdrowia ksiądz Józef Plojhar, oświadczył, że dymisja 12 ministrów z partii narodowo-socjalistycznej, ludowej i słowackiego stronnictwa demokratycznego została uknuta i zdecydowana na prywatnym przyjęciu, które odbyło się w mieszkaniu dra Duchacka, przewodniczącego parlamentarnej komisji spraw zagranicznych. W przyjęciu tym wzięli udział minister Rípka (narodowy socjalista), minister Hala (ludowiec) oraz 2 posłów narodowo-socjalistycznych.

Minister Plojhar podkreślił, że ani prezydentum partii ludowej, ani jej komitet wykonawczy nie wiedziały nic o amierzonyj rezygnacji. Minister robót publicznych Jan Kopecky (ludowiec) dowiedział się o swej rezygnacji dopiero z gazet porannych następnego dnia. Minister Hala zawiadomił telefonicznie prezydenta Benesa nie tylko o swej rezygnacji, lecz również o rezygnacji przewodniczącego partii ludowej Jana Szramka.

Minister Kopecky, odpowiadając na pytania korespondentów, oświadczył: że ostatnio zanotowano intensywną działalność rozmaitych szpiegów na terenie Czechosłowacji. Ustalono, że wielu szpiegów, przysłanych z zagranicy, pozostaje w związku z organizacją szpiegowską utworzoną na rozkaz Hitlera

przez Guderlana.

Prezydent Benes został szczegółowo poinformowany o akcji szpiegowskiej, rozwiniętej na terenie Czechosłowacji. W akcji tej brały udział również elementy reakcyjne czechosłowackie, które utrzymywały kontakt z zagranicznymi kołami reakcyjnymi.

Depesze premiera Grozy do Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. PAP.—Prezes Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki dr. Petru Groza oraz minister spraw zagranicznych Anna Pauker, opuszczając po kilkudniowej wizycie Polskę, przesyłali następujące depesze:

Do Jego Ekscelencji Pana Bolesława Bieruta, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa.
Opuszczając gościnne ziemie ojczyzny Pana Prezydenta, proszę przyjąć

Ekscelencjo, w imieniu rumuńskiej delegacji rządowej, jak również i w moim własnym wyrazie naszego najserdeczniejszego podziękowania za gorące i przyjacielskie przyjęcie, zgotowane delegacji Rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej z okazji wizyty w stolicy Polski. Jesteśmy przeświadczeni, że przez podpisanie umowy współpracy kulturalnej z Rumuńską Republiką Ludową i przez postanowienie zawarcia w najbliższej przyszłości traktatu przyjaźni,

współpracy i wzajemnej pomocy, uczyniliśmy znaczny krok naprzód w rozwoju i pogłębianiu trwałej przyjaźni, istniejącej między narodem rumuńskim a polskim.

Dr. Petru Groza
Prezes Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Do Jego Ekscelencji Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

W imieniu rumuńskiej delegacji rządowej i w moim własnym przesłałam Panu, Panie Premierze, rządowi i narodowi Rzeczypospolitej Polskiej nasze najszczerze podziękowania za serdeczne przyjęcie, okazane członkom rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej w czasie wizyty naszej w Warszawie.

W chwili opuszczenia gościnnej ziemi Demokratycznej Polski, przekazujemy dziełom mu narodowi polskiemu, który mieliśmy okazję podziwiać przy ciężkiej pracy nad odbudową swojej ukołchanej ojczyzny, a który uciertał wskutek bestialstwa imperialistów niemieckich — nasze najserdeczniejsze podziękowania za dowody sympatii okazanej za naszym pośrednictwem narodowi rumuńskiemu.

Uważamy, że zrobiliśmy wspólnie znaczny krok naprzód na drodze pogłębienia i rozwoju trwałych stosunków przyjaźni, istniejącej między naszymi narodami przez podpisanie umowy o współpracy kulturalnej i przez powziętą decyzję zawarcia w najbliższej przyszłości traktatu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Jesteśmy przeświadczeni, że przez wzajemne poznanie duchowych bogactw naszych narodów i przez rozwój przyjaźni i współpracy między nimi — przyczynimy się do wzmożenia sił pokoju i postępu.

Dr. Petru Groza
Prezes Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Business amerykański

Dajcie pieniądze Niemcom!

ze strefy zachodniej, tudzież reakcyjnym Chinom, Grecji i Turcji — woła senator Vandenberg

WASZYNGTON. PAP. W poniedziałek senator Arthur Vandenberg przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, zagał w Senacie debatę nad „Planem Marshalla“.

Domagając się z naciskiem wyasygnowania sumy jakiejś żąda na cele tego planu Department Stanu USA, Vandenberg podkreślił: że Ameryka potrzebuje krajów, które mają skorzystać z „Planu Marshalla“ jako producentów i konsumentów! Realizacja Planu Marshalla leży więc „w dobrze zrozumianym własnym interesie amerykańskim!“

W dalszym ciągu senator Vandenberg po szeregu wypadów antyrządzieckich zaznaczył: że chodzi w danym wypadku o „plan dla Europy zachodniej, przy czym sukces

planu zależy — jak wyraził się Vandenberg — „od szybkiego przywrócenia Niemcom zachodnim odpowiedniego miejsca w gospodarce Europy i świata“. Niemcy — powiedział Vandenberg — muszą odzyskać swą wydajność produkcyjną, a zachodnie mocarstwa okupacyjne powinny działać w tym kierunku „bez zwłoki“. Vandenberg podkreślił specjalnie doniosłość problemu zagłębia Ruhry.

Po wywodach na temat zagadnienia nie-

mieckiego, Vandenberg wspomniał: że na bieżącej sesji senat musi się zająć również zagadnieniami Chin, Grecji, Turcji i Triestu, a dalej podkreślił konieczność rozbudowania „stosunków panamerykańskich“.

Wreszcie mówca stwierdził, że przychodząc z „pomocą“ w ramach „Planu Marshalla“, Stany Zjednoczone określają zarazem cele na jakie, „pomoc“ ta ma być wykorzystowana. (zakup broni, końskiego mięsa, itp.)

Blokada portów w Australii

Kolejarze i marynarze rzucili pracę

LONDYN PAP — Z Brisbane donoszą, że wbrew nadziejom władz na terytorium Queensland trwa wciąż strajk kolejarzy. Zastrajkowało ogółem 9 tysięcy pracowników ruchu i 4 tysiące pracowników warsztatowych. Jednocześnie zastrajkowali pracownicy portowi i marynarze, we wszystkich portach Queenslandu, którzy ogłosili blokadę portów. Koła rządowe

liczą się z tym, że likwidacja strajku będzie bardzo trudna.



PARYŻ PAP. — Według informacji radiostacji Wolnej Grecji, oddziały armii demokratycznej stoczyły ciężkie walki z wojskami ateńskimi w pobliżu miejscowości Asprovaltos. Oddziały ateńskie zostały rozproszone a oddziały

demokratyczne zdobyły znaczną ilość materiału wojennego.

Na ilustracji — broń zdobyta w czasie jednej z potyczek na żołnierzach ateńskich — karabiny i granaty, amerykańskiego wyrobu.

BRON
AMERYKAŃSKA
w rękach
żołnierzy
MARKOSA

Jubileuszowy Numer „Głosu“

W dniu 13 marca rb. z okazji

1000-GO NUMERU NASZEGO PISMA

„GŁOS“ ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie bogatą treść i obfity dział ilustracyjny

JUBILEUSZOWY NUMER „GŁOSU“

znaleźć się powinien w domu każdego człowieka pracy.

UWAGA KOLPORTERZY!

Dodatkowe zamówienia na 1000-ny numer „GŁOSU“ — prosimy przesyłać do dnia 8 marca rb. do Biura Kolportażu RSW „PRASA“, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 130-62.

Krwawy kat dostanie dolary

Prywatna pożyczka p. Marshalla w wysokości 200 milionów doł. dla gen. Franco



LONDYN (PAP). W hiszpańskich kołach republikańskich oświadczono w poniedziałek, że polityka Stanów Zjednoczonych zmierza obecnie do udzielenia Hiszpanii frankistowskiej pożyczki „prywatnej” w wysokości 200 mil. dolarów. Oświadczenie to cytowane jest przez agencję amerykańską Associated Press, która dodaje, powołując się na informacje przywódców ruchu podziemnego w Hiszpanii, że już w przeciągu dwóch tygodni odjedzie stamtąd misja rządu generała Franco, by załatwić sprawę tego kredytu z bankami Stanów Zjednoczonych.

Jak podkreślają dalej hiszpańskie koła republikańskie w Londynie, Franco sko-

rzyła podwójnie z tego rodzaju „prywatnej” pożyczki amerykańskiej. Nie tylko otrzyma on pieniądze potrzebne do wsparcia swego reżimu, lecz będzie wolny od wszelkich warunków politycznych w przeciwieństwie do krajów zachodnio-europejskich uczestniczących oficjalnie w „planie Marshalla”.

Otrzymał przez republikanów wiadomości z Madrytu świadczą o tym, że Franco i jego zwolennicy oczekują z ufnością przyznania sobie tej „prywatnej” pożyczki amerykańskiej na tak bardzo korzystnych warunkach.

USA wypiera Anglię z Egiptu

Handlarze amerykańscy kupują króla Faruka obietnicą oddania mu Sudanu i Libii

SOFIA PAP — Dziennik bułgarski „Izrew” w artykule omawiającym sytuację w Egipcie stwierdza, że rząd amerykański zwrócił się ostatnio z konkretnymi propozycjami do króla egipskiego Faruka w sprawie udzielenia USA „pewnych koncesji” w Egipcie. Przedstawiciele rządu amerykańskiego mieli oświadczyć kró-

lowi Farukowi, że Stany Zjednoczone uzyskają od Wielkiej Brytanii zgodę na ewakuację wojsk brytyjskich z Egiptu i poprzę sprawę przekazania Libii Egiptowi. Poza tym Stany Zjednoczone udzieliłyby Egiptowi pożyczki. W zamian za to Stany Zjednoczone domagały się udziału przedstawicieli USA w zarzą-

Wiec Mosleya rozbity

LONDYN (PAP). W niedzielę popołudniu faszysty brytyjscy Oswalda Mosley'a zorganizowali wiec w północnej części Londynu. Wiec, który miał zainaugurować kampanię przedwyborczą na rzecz kandydatów partii Mosley'a, trwał zaledwie 10 minut. Publiczność zaraz po otwarciu wiecu zaczęła wznosić okrzyki „Precz z faszystami”. Wróćcie do Niemiec”. Tłum przysięgał groźną postawę w stosunku do organizatorów wiecu, tak, że policja interweniowała i zarządziła rozwiązanie wiecu.

Głos rumuński o Polsce

BUKARESZT PAP. — Z okazji pobytu rumuńskiej delegacji rządowej w Warszawie, oraz podpisania polsko-rumuńskiej konwencji kulturalnej, prasa rumuńska zamieściła liczne artykuły na temat wszelkich przejawów nowej rzeczywistości polskiej.

Centralny organ Rumuńskiej Partii Robotniczej „Scantea” zamieszcza p.t. „Polska gładzi się na ruinach przeszłości” obszerny artykuł, w którym omawia gospodarcze i polityczne sukcesy demokracji polskiej. Dziennik omawia cele Polskiej Partii Robotniczej w czynie walce przeciwko okupantowi oraz obecnej jej pracy nad odbudową Nowej Polski. Pi-

sząc o znaczeniu Ziemi Odzyskanych, dziennik stwierdza: „Wbrew manewrom imperialistów brytyjskich i amerykańskich, którzy podsycają rewizjonistyczne tendencje kapitalistów i militarystów niemieckich, naród polski w oparciu o niezachwianą przyjaźń z Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej jest zdecydowany bronić swych słusznych praw i nie poddać się żadnej presji”.

Dziennik zajmuje się następnie szczegółowo reformami społecznymi, a przede wszystkim reformą rolną i nacjonalizacją przemysłu, wskazując na całkowite wyeliminowanie kapitału zagranicznego.

Ciche targi w Londynie

LONDYN PAP. — Poniedziałkowe posiedzenie konferencji trzech w sprawie Niemiec było znowu odczone tajemnicą. Agencja Reutersa lansuje jednak wersję, że było to „najskuteczniejsze” posiedzenie obecnej konferencji. Głównym przedmiotem obrad miała być kwestia fuzji francuskiej strefy okupacyjnej ze strefą angielską, amerykańską, to jest sprawa przekształcenia Bizonii w Trizonię.

Sabotażystki Reformy Rolnej staną przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Dnia 2 marca br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpocznie się proces grupy sabotażystek reformy rolnej.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Marian Barański — naczelnik wydziału prawnego wojewódzkiego urzędu ziemskiego w Warszawie, Chmielewski Stanisław — radca prawny woj. urzędu ziemskiego, Szafranski Feliks — prezes woj. urzędu ziemskiego oraz Betcher Władysław — były obszarnik.

Na wszystkich oskarżonych ciąży zarzut kłamliwego sabotażowania dekretu o reformie rolnej, a tym samym godzenie w podstawowe interesy państwa i jego zasady ustrojowe.

W świetle zebranych dowodów przestępstwa działalności oskarżonych — zajmujących kierownicze stanowiska w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Warszawie — polegała na wydawaniu, w interesie poszczególnych obszarników, błędnych orzeczeń w przedmiocie wyłączenia majątków ziemskich spod dzia-

łania dekretu o reformie rolnej. Za wydawanie bezpodstawnych orzeczeń prawnych o wyłączeniu majątków ziemskich z parcelacji, oskarżeni pobierali od poszczególnych obszarników wielotyśne łapówki. W ten sposób oskarżeni udaremniłi parcelację szeregu majątków w woj. warszawskim.

Amerykańskie związki protestują przeciw aresztowaniom obcokrajowców

NOWY JORK (PAP). W związku z licznymi aresztowaniami, przeprowadzonymi przeciwko osobom podejrzanym o przekonania demokratyczne, a nie posiadającym obywatelstwa amerykańskiego, 80 przedstawicieli związków zawodowych Filadelfii

wybrało delegację, która ma złożyć protest na ręce generalnego prokuratora przeciwko tego rodzaju aresztowaniom.

W stanie St. Louis na znak protestu przeciwko aresztowaniom, miejscowe związki zawodowe wystawiły pikiety przed lokalnym biurem imigracyjnym.

Radio włoskie milczy!

RZYM (obsł. wł.) — Rozpoczęty w niedzielę strajk pracowników radia włoskiego trwa nadal. W dniu wczorajszym radiostacje włoskie milczały w dalszym ciągu. Nadzieje na szybką likwidację zatargu z pracownikami radia włoskiego są bardzo słabe.

OGŁOSZENIA
DO 1000-GO NUMERU „GŁOSU”
będą przyjmowane tylko
do dnia 10 marca rb. włącznie.

† p.
JAN ZAJDEL
Główny kasjer Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Dzielniarskiego
zmarł nagle dnia 28 lutego 1948 r.
Żonie i dzieciom zmarłego najgorętsze wyrazy współczucia składają
1483-G DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ŁZPD.

LEONID SOŁOWIEW
PRZYGODY NASREDINA
PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Farbiarz splunął i nie oglądając się, poszedł precz.

Wielki wezyr szybko zakończył jeszcze kilka spraw, przy czym z każdej sprawy potrafił bezwzględnie wyciągać korzyści dla emirskiej skarbnicy. Z umiejtności tej słynął pomiędzy innymi dostojnikami.

Kaci zaś pracowali na miejscu kaźni bez odpoczynku, bez wytchnienia. — Stamtąd podnosiły się jęki i krzyki. Wielki wezyr kierował do katów wciąż nowych i nowych grzeszników, którzy już tworzyli długą kolejkę — starcy, kobiety i nawet dziesięcioletni chłopiec, posiadający o bezczelne i wohnomyślne uwilgotnienie ziemi przed emirskim pałacem. Mały drzał i płakał, rozmazując łzy po twarzy. Chodża Nasredin patrzył na niego z żalem i oburzeniem w sercu.

— Rzeczywiście, to niebezpieczny przestępca ten chłopiec. — rozprawił głośno Chodża Nasredin. — Nie można dostatecznie chwalić zapobiegliwość emira, który ochrania kraj swój od podobnych wrogów, którzy są tym bardziej niebezpieczni, że pokrywają młodocianością podejrzaną kierunek swoich myśli. Nie dalej jak dziś widziałem jeszcze jednego przestępcę, gorszego i bardziej niebezpiecznego aniżeli ten. Tamten przestępca — pomyślcie sami — zrobił jeszcze coś większego i to pod samą ściegą na pałacu. Każda kara byłaby dla niego zbyt mała, chyba żeby go wbić na pal. Obawiam się jednak, że pał przestępcy przez tego przestępcę jak rozeń przez kurczaka, gdyż tamten przestępca skończył dopiero cztery lata. Ale to oczywiście nie jest usprawiedliwieniem. Serce moje napełnia się rozpaczą, gdy

myślę o tym, jakie straszne grzechy uwiły sobie gniazdo w mojej rodzinnej Bucharze; miejmy jednak nadzieję, że przy pomocy katów emirskich wkrótce występki zostaną zniszczone i miejsce ich zastąpi cnota.

Tak przemawiał, starając się upodobnić do mułły, wygłaszającego kazanie, i głos jego i słowa pełne były cnoty, a ludzie mający uszy słyszeli, rozumieli i kryli w brodach niedobre, zatajone uśmiechy.

ROZDZIAŁ XI.

Nagle Chodża Nasredin spostrzegł, że tłum mocno się przerzedził. Wielu szybko się rozchodziło, inni nawet uciekali. — Czy nie dobiega się do mnie straż? — pomyślał niespokojnie.

Zrozumiał jednak wszystko, gdy zauważył zbliżającego się lichwiarza. Za nim pod ochroną strażników szedł siwo brody starzec w płaszczu umazanym gliną i zawinięta w czadze kobieta, właściwie dziewczyna, jeszcze zupełnie młodzieńca, jak to stwierdził Chodża Nasredin, który doświadczonego okiem spoglądał na jej chód.

— A gdzie jest Zakich Dżuir, Spid i Sadyk? — zapytał skrzyńcym głosem lichwiarz, oglądając ludzi swoim jedynym okiem, drugie zaś było matowe i nieruchome, zaciągnięte bielmem. — Przed chwilą byli, spostrzegłem ich z daleka. Wkrótce przyjdzie termin płatności ich długów, napróżno oni uciekają i kryją się.

I kulejąc, powlókł dalej swój garb. Dookoła w tłumie rozpoczęły się rozmowy:

— Patrzcie, patrzcie, ten pajak pociągnął przed emirski sąd garnarczera Nijaza i jego córke.

— Nie dał garnarczowi ani dnia zwłoki.

— Niech będzie przeklęty ten lichwiarz. Za dwa tygodnie jest termin płatności mego długu!

— A mój termin za tydzień!

— Patrzcie, jak wszyscy przed nim uciekają, jak gdyby był roznosicielem trądu lub cholery!

— Ten lichwiarz gorszy jest od trędowatego!

Duszę Chodży Nasredina dręczyły same lone wyrzuty. Powtórzył swoją przysięgę: „Utopię go w tym samym stawie”.

Arstanbek przepuścił lichwiarza bez kolejki. Za nim do pomostu podszedł garnarcz z córką, padli na kolana i ucałowali fredzie dwuanu.

(D. c. n.)

Nie zmarnujemy ani jednego grosza

Plan inwestycyjny jest całkowicie realny

II-gi etap odbudowy i rozbudowy naszego życia

Żeby Czytelnik miał zupełną jasność w sprawie, którą poruszamy, zaznaczamy od razu, że plan produkcyjny naszego państwa to nie to samo co plan inwestycyjny. Pod określeniem: plan produkcyjny rozumiemy te wszystkie towary, które wypuścić mają nasze fabryki, kopalnie i huty w oznaczonym czasie, według ustalonej ilości i asortymentu. Pod określeniem zaś: plan inwestycyjny rozumiemy te wszystkie wkłady kapitałowe, które czynimy w przemyśle, komunikację, rolnictwo i w człowieka (zdrowie, oświata itd.), żeby przy ich pomocy stworzyć podstawy dla wykonania planu produkcyjnego. Inaczej mówiąc: plan produkcyjny wyrasta na podłożu planu inwestycyjnego.

Sejm uchwałił państwowy plan inwestycyjny na rok 1948. Ogólna suma pieniędzy, jaką w roku bieżącym rząd wyda na inwestycje, stanowi 193 miliardy 800 milionów zł. Pierwsze pytanie, które się nasuwa: skąd państwo nasze weźmie taką olbrzymią sumę? Główne źródła uzyskania tej sumy są następujące: kwoty płynące z dochodów unarodowionego przemysłu, kwoty płynące z nadwyżek wygospodarowanych oszczędności z budżetu państwowego, rezerwy z akcji społecznego oszczędzania, wreszcie kredyty udzielone nam przez Związek Radziecki. Wszystkie te pozycje razem dadzą nam środki dla realizacji planu inwestycyjnego.

Drugie pytanie, które interesuje każdego — to sprawa: czy sumy te są realne? Czy rzeczywiście je zdobędziemy? Odpowiedź na to pytanie możemy zaczerpnąć z doświadczeń, które nam dostarczył plan inwestycyjny za rok 1947. Plan wynosił wówczas 116 miliardów złotych i został wykonany pod względem finansowym prawie w 100 procentach. A było nam wówczas ciężiej, niż obecnie. To znaczy, że planowaliśmy realnie nasze inwestycje w roku ubiegłym i nie ma podstaw do wątpliwości w tej sprawie na rok bieżący. Powie ktoś: przecież plan został powiększony o blisko 78 miliardów złotych. Odpowiemy na to: słusznie, że został powiększony. W ciągu 1947 r. zbudowaliśmy nowe fabryki, powiększyliśmy naszą produkcję, zwikwidowaliśmy wiele tysięcy hektarów ugorów na wsi, zbudowaliśmy rozległą sieć państwowego handlu detalicznego i hurtowego. To znaczy, że pomnożyliśmy ogólną bogactwo naszego kraju. Słusznie więc, żeby na tej wyższej podstawie dochodu narodowego wyrósł wyższy plan inwestycyjny.

Trzecie z kolei pytanie, to sprawa, na co pójdą te pieniądze? Sposób wydawania pieniędzy ułożony jest ściśle według wagi potrzeb narodu i państwa. Był czas, np. w 1946 roku, kiedy najważniejszą naszą bolączką był transport. Wówczas poświęciliśmy 40 procent ogółu wydatków inwestycyjnych na komunikację. W roku 1947 punkt ciężkości przesunął się na przemysł. Wkład nasz w przemyśle wynosił wówczas 38,5 proc. całego planu inwestycyjnego. W roku 1948 w centrum naszej uwagi stoi nadal przemysł. Plan przewiduje na ten cel największą pozycję wydatków: 66 miliardów 200 milionów złotych. Za te pieniądze Ministerstwo Przemysłu będzie kontynuowało w roku 1948 budowę trzech nowych, wielkich kopalń węgla („Gigant”, „Ziemowit”, „Wesoła”), ukończy budowę elektrowni w Jaworznie, zbuduje fabrykę chemiczną „Rokita”, zbuduje fabrykę tworzyw syntetycznych, zakończy budowę fabryki samochodów ciężarowych w Starachowcach z produkcją 10 tysięcy wozów rocznie, zbuduje fabrykę łożysk kulowych w Kraśniku Lubelskim, fabrykę maszyn i turbin w Elblągu, fabrykę aparatów chemicznych, fabrykę traktorów, fabrykę superfosfatu w Szczecinie, która już na jesieni zasilii węgłem w nawozy sztuczne, fabrykę igiel dziewierskich, maszyn elektrycznych, maszyn przedziałniczych itd. — są to tylko najważniejsze pozycje inwestycyjne Ministerstwa Przemysłu.

Na drugim miejscu stoja wydatki, przewidziane na komunikację, łączność, żeglugę i porty — razem wynoszą one 47 miliardów 600 milionów złotych. Na trzecim miejscu idą

inwestycje Ministerstwa Odbudowy z sumą 39 miliardów 400 milionów zł. Przy czym największe kwoty przeznaczone zostały na budownictwo mieszkaniowe. Na czwartym miejscu idą inwestycje w rolnictwo z sumą około 22 miliardów zł. Pieniądze te zużyte będą na likwidację odlogów, na zwiększenie przelicznika rolnego i umaszynowania rolnictwa.

Problemy oszczędnościowe

Są miliony do uzyskania

Każdy numer przędzy i każdy rodzaj produkowanej tkaniny winien odpowiadać ściśle określonym warunkom technicznym, przewidzianym w procesie technologicznym. Klient kupując tkaninę płaci za towar o danej jakości, to znaczy utkany z przędzy o określonym numerze, zawierający odpowiednią ilość wątków na 1 cm i o ściśle określonej szerokości. Niestety, często zdarza się jeszcze, że wytworzone towary odbiegają od właściwych dla danego gatunku warunków technicznych.

Jeżeli przędza zawiera odchylenia od normy nominalnego to albo krzywdzony jest klient, albo następuje marnotrawstwo surowca.

Jeżeli tkanina utkana jest za rzadko, to jakość jej jest niższa od przewidzianej, jeżeli tkanina jest za „gęsta”, jeśli ilość wątków przypadająca na jeden cm jest wyższa od tej, jaką przewidują warunki techniczne, mamy znowu do czynienia z marnotrawstwem surowca. Nie jest również dobrze, gdy szerokość tkaniny nie odpowiada przepisowemu rozmiarowi. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Plan inwestycyjny wykazuje również wzrost wydatków na ogólne potrzeby naszego społeczeństwa, związane z oświatą, cywilizacją i zdrowiem. Na specjalne podkreślenie zasługuje pozycja 300 milionów zł na biblioteki gminne dla ludności wiejskiej.

Rozmach planu inwestycyjnego, masowy ruch współzawodnictwa pracy gwarantują całkowite wypełnienie naszych planów produkcyjnych, a nawet wykonanie ich na niektórych odcinkach w terminie znacznie krótszym, niż okres trzech lat. Rozmach ten przysporzy Polsce nowe wartości materialne. Wzmocni nas gospodarczo, podniesie wagę polityczną naszego państwa na świecie; wykuje rzetelność i trwałą podstawę siły, dobrobytu i kultury narodu.

Jerzy Nawrot.

Produjemy już nietłukące szkło

Możliwości zastosowania w praktyce

Zdawać by się mogło, że „Phyrofleks” jest bardzo kosztowny. Tymczasem nie. Cena 1 m. kwadr. zwykłego szkła lustrzanego na wolnym rynku wynosi 6-7 tys. zł. Cena 1 m. „Phyrofleksu”, dzięki temu, że fabryczka jest zaopatrzona w surowiec wprost z huty po cenach szarych, jest taka sama. Niestety, „Phyrofleksu” nie mamy jeszcze wiele. Warunki produkcyjne spółdzielni są w tej chwili skromne. Mieści się ona w trzech niewielkich pokojach zatrudniając 16 pracowników. Dotychczas pracowała na jedną zmianę. Wkrótce wprowadzone będą trzy zmiany. Wtedy spółdzielnia będzie mogła wypuszczać 2.400 m. kw. hartowanego szkła miesięcznie. Obecnie przygotowuje szkło dla lotnictwa, kolejnictwa i samochodów.

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Za

Transport czeskich towarów Odra

Czynna od listopada ub. r. pierwsza w Polsce Delegatura Czeskosłowackiej Żeglugi na Odrze we Wrocławiu ma za zadanie przygotowanie prac wstępnych związanych z żeglugą na Odrze. Według informacji kierownika wrocławskiej Delegatury Czeskosłowackiej, Roberta Marka, transport czecosłowackich towarów Odrą z Koźła do Szczecina przez Wrocław i z powrotem będzie odbywał się holownikami i barkami czeskimi. W tym celu remontuje się w stoczniach odrzańskich szereg barków rewidowanych przez Czechów z Niemiec, w stoczni zaś w Głogowie remontuje się parowiec „Ressel”. Poza tym Czesi budują w swoich stoczniach w Pradze nową statki. Czeska żegluga będzie ściśle współpracowała z polską na Odrze w ten sposób, iż będzie ona korzystać ze stoczni, magazynów i portów polskiej żeglugi na Odrze.

Transport towarów czeskich Odrą rozpocznie się z końcem marca względnie w początkach kwietnia bież. r. W 1948 r. Czesi mają zamiar uruchomić 40 jednostek, a w 1949 r. — 80.

W najbliższym czasie Delegatury Czeskie mają powstać w Koźlu i Szczecinie.

nie do tego, żeby określone gatunki towarów odpowiadały zatwierdzonym dla nich warunkom technicznym.

W praktyce najczęściej zdarza się jednak, że na skutek niedbalstwa czy niechlujstwa w pracy przypada na jednostkę towaru raczej o kilka procent więcej surowca, aniżeli by rzeczywiście należało na nią wydatkować. Konsument nie ma z tego żadnej korzyści, a przemyślni tracą olbrzymie sumy.

Produkcja tkanin bawełnianych ma wynieść w roku bieżącym 315 milionów metrów bieżących. Jeżeli przyjmijemy (uwzględniając również odchylenia w przeciwną stronę), że przeciętnie pakujemy w metr towaru o 2-3 procent surowca za dużo, to okaże się, że przy ściślejszym przestrzeganiu procesu technologicznego mogliby przemyślni bawełniarzy zaoszczędzić takie ilości surowca (a w pewnym stopniu robocizny), które wystarcząłyby do wytworzenia dodatkowych — szczęście czy nawet dziesięciu milionów metrów bieżących tkaniny.

Podobnie przedstawia się sytuacja w innych branżach przemysłu włókienniczego. Olbrzymie sumy, które dadzą się, jak to widzimy, wyrazić w milionach metrów i milionach dolarów, przepadają u nas rokrocznie bez żadnego pożytku.

Sprawa jest pilna. Winny się żywo interesować nią najszersze rzesze włókienników robotników, majstrów, aparat techniczny, organizacje polityczne i społeczne, oraz narady wytwórcze.

Ścisłe przestrzeganie warunków technicznych — to droga do zwiększenia oszczędności i podniesienia rentowności zakładów pracy.

Interpelacje naszym Czytelnikom

Dlaczego wagony nie są ogrzewane?

W dniu 18 lutego br. wyjechałem pociągiem pospiesznym, który według rozkładu jazdy z dworca Łódź-Kaliska odchodzi o godzinie 22,50 w kierunku Gdyni, wagonem III klasy.

Wagon ten, jak również pozostałe wagony przez cały czas podróży nie były ogrzewane, to jest do godz. 9-tej rano 19 lutego, kiedy to pociąg ten przybył do Gdyni. W Gdyni przedsiadłem się do pociągu idącego w kierunku Szczecina, gdyż jechałem do Chyloni — wagon również nieogrzewany.

Drogę powrotną odbyłem w pociągu pospiesznym, który z Gdyni wyjechał 19 lutego o godz. 22,15 do Łodzi, gdzie przybyłem 20 lutego o godz. 6,20, również w wagonie nieogrzewanym.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

Ważnym czynnikiem jest również wytrzymałość tkaniny. Właściwość ta jest ściśle zależna od szerokości tkaniny. Walka o jakość produkcji w przemyśle włókienniczym obejmuje więc i dążenie do uzyskania ściśle określonych warunków technicznych.

PROMYK

Przedwiośnie

W starych murach Krakowa wrzało, ludzie szli ulicami tłumnie śpiewając. Sztandary trze potały na wicherze. A był to luty, mgła wieszała się na gałęziach drzew, oblepionych białą koronką szronu, powietrze było mokre, przejmujące. Jakby na przekór mgłę, zimie i śmierci, rozkwitało przedwiośnie wolności. Lud sięgał po swoje prawa, które mu wydarło, groźnie warczały bębny, okrzyki łączyły się w potężną burzę z której miał uderzyć piorun zemsty. Śpiewe austriackie pobledli, wystraszeni pchowali się po bramach, straci-

stchorył i uciekł do Wadowic. Robotnicy, mieszczenie, górnicy i chłopci uformowali szyk zbrojne. Na czele ruszyli procesje. Chorągwie złote i czerwone, krzyże zmieszaly się z kosami i pikami, chóralne pieśni księży z pieśnią rewolucyjną. Nigdy chyba jeszcze nie było takiego entuzjazmu, takiego zbratania, jak w ten mokrą poranek lutowy, poranek, który miał się zakończyć klęską.

Nie przewidziano zasadzki. Ukryte w ulicach Podgórza oddziały austriackie biją salwami w tryumfalny pochód. Pada Dembowski,



JAK PIĘCIU ZAJĄCÓW ZDOBYWAŁO BERLIN

Dowódca baterii, ppor. Mieczysław Zajac jechał na pięknym koniu i co chwila spozierał na swoich żołnierzy, wśród których byli najdrożsi jego sercu — ojciec i bracia. Myślał sobie o tym, że baterię jego oczekują ciężkie boje i możliwym jest, że któregoś spośród nich zabraknie.

Na samą myśl serce ścisnęło się żalem i ppor. Mieczysław Zajac podumał w duchu. Niech lepiej, ja zgine, niż któryś z nich.

Nie zdziwi nikogo z was, moi mili czytelnicy, że tego rodzaju myśli było, aż pięć — to jest tyle ile było Zajaców. Szczególnie stary Zajac drżał o swoich zuchów, modląc się gorąco, by żaden z nich nie zginął.

„Mnie starszemu to co — dobry Boże mamrota siedząc na wozie — przeżyłem już tyle roków, czas by odpocząć, choćby i w tej ziemi świętej. Tylko już niech tam Pan Jezus Cierpiący wstawi się za moimi chłopakami. Już ta się moja nieboszczka — święte Panie nad jej duszom — stęskniła za mną, a oni co — smarkate jeszcze i długo im jeszcze żyć.

Nie pomogły modlitwy starego Zajaca, choć tak gorące i szczere były, ale o tym — porym. Dojeżdżali do Berlina. Zostało jeszcze 8 km. To niby niewiele, bo można taką odległość przebyć w ciągu półtorej godziny, ale rzecz w tym, że nie tylko każdy kilometr, lecz i każdy metr tej drogi należało zdobywać kosztem wielu ofiar. Takie nazwy, jak Aleksanderplatz —... Siegesule, Brandenburger-Tor, Friedrichstrasse, czy Unter den Linden, brzmiały kiedyś dla Zajaców jak nazwy krajów egzotycznych, a oto w tych pamiętnych dniach stały się one symbolem pewnego już zwycięstwa. Nie myślcie jednak, że Niemcy oddali Berlin dobrowolnie. Zdobyć jego kośćtowało wiele wysiłku. Trzeba było zdobywać nie tylko ulicę za ulicą, nie tylko dom za domem, nie tylko piętro po piętrze, ale i każde mieszkanie z oddzielną, Niemcy bronili się zawzięcie.

Na jednej z ulic zaistniała poważna sytuacja. Jakaś grupa SS-owców ufortyfikowała się w domu, z którego mogli kontrolować i ostrzeliwać cztery bardzo ważne ulice.

Podporucznik Mieczysław Zajac siedział przy stole na punkcie obserwacyjnym swojej baterii i podpierałszy głowę rękoma przemyślał nad tym, jak wykonać rozkaz dowództwa, który zalecał mu niezwłocznie zlikwidować wspomniany wyżej niemiecki punkt oporu. Nagle widać przyszedł mu do głowy dobry pomysł, bo stuknął się pięścią w czoło i usmiechem roział się po jego młodzieńczej twarzy. Wezwany przez niego łącznik otrzymał rozkaz ściągnięcia na punkt obserwacyjny całą rodzinę Zajaców.

Upłynęło zaledwie kilka minut, gdy wszyscy siedzieli za stołem. Dowódca baterii, podporucznik Mieczysław Zajac zrobił poważną minę, jak tego wymagała sytuacja i zaczął.

— Te Szwabny na rogu nie dają nam żyć. Trzeba koniecznie ich stamtąd wykurzyć. Próbowałem już tak i owak, ale nic z tego nie wyszło. Pomyślałem sobie, że my w piątkę potrafimy tego dokonać. Mój plan jest taki: Weźmiemy jedno działko, rozberzemy na kawałki i wniesiemy do każdego domu, co stoi naprzeciwko, na trzecie piętro — tylko, że z drugiej ulicy i rozwalimy paru pociskami to gniazdo niemieckie. Ponieważ jest to zadanie bardzo trudne i ryzykowne, sądzę więc, że najlepiej będzie kiedy my sami je wykona-

my nie narażając naszych żołnierzy. Maciej Zajac podkręciwszy według zwyczajną wąż odezwał się:

— Niby to tak, Niby Twoja racja, ale tak sobie przemyślim, że starczy nas czterech. Ty, synu, jesteś dowódcą i tobie nie wolno i nie pasuje takich rzeczy robić.

Nie skończył, bo Mietek spojrzal się na Ojca pierwszy raz srogo i krótko rzekł:

— Rozkaz!

— Tak jest! — odpowiedział służbiście Zajac — ojciec

Korzystając z ciemności podciągnęli własnoręcznie działko do budynku, o którym była mowa, rozebrali je i wstęczyli na trzecie piętro. W ciemności złożyli je zacierając ręce z radości, że taką niespodziankę sprawią rano Niemcom. Wystawili luźę przez okno przynieśli kilka skrzyń pocisków i ułożyli się do snu na podłodze wokół działka.

Nie mieli z sobą budzika, ale jak na komendę zerwali się, gdy tylko słońce wychyliło się zza horyzontu.

Dowódca baterii stał się nagle zwykłym celowniczym, jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych — zamkowym, a pozostali — amunicyjnym.

Pierwszy pocisk zrobił wyrwę w narożniku domu zajmowanego przez Niemców, następny zrobił ogromną dziurę tuż obok okna, z którego wyzierała lufa CKM-u.

Alle Niemcy też nie próżnowali. Po kilku sekundach odezwały się niemieckie karabiny maszynowe, a potem huknęło działko. Chorągwy Zajac, który akurat wychylił się nieostrożnie, by sprawdzić celność pocisków, jęknął nagle, chwycił się prawą ręką za serce i... już nie żył! Podbiegli do niego wszyscy, lecz w tej samej chwili trzy pociski niemieckie długą serią z karabinu maszynowego przypomniły im o obowiązku. Z furją zabrali się do pracy. Teraz już celował Zajac — ojciec.

— Celownik — katomierz...

Po kilku wystrzałach Niemcy wywiesili białą flagę. Dopiero wtedy mogli się zająć poległym. Znieśli go ostrożnie po schodach i na podwórku wykopali mu mogiłę. Skromny jest pogrzeb żołnierza, Zebrana bateria oddała trzy salwy honorowe, a potem obnażywszy głowę z ogromnym żalem patrzyła, jak przykrywały się piaskiem zwłoki ukochanego chorążego.

Tego samego dnia tylko o godzinie 2-ej w nocy Berlin podał się. Zamknął huk dział i karabinów. Ci co zostali żywi cieszyli się, że dożył takiego momentu. Tylko w sercach czterech już teraz Zajaców nie było radości, Głęboki smutek panował w nich.

Drogi dzieci! Wiem napewno, że śmierć chorążego Zajaca zasmucił Was, bo jakieś polskie dziecko może nie żałować żołnierza-patrioty, ale pomyślcie przy tym, że wielu takich dzielnych żołnierzy — prawdziwych synów ludu polskiego zginęło w czasie okupacji i na froncie. Ich oliara nie poszła na marne. Nasza Nowa Polska, nasz Rząd Demokratyczny walczy o to, by nigdy już nie było na świecie wojen, by nigdy już człowiek nie mordował człowieka. Myślę, że uda się nam wywalczyć wieczny pokój i wieczną zgodę między narodami.

Pozostali czterej Zajacowie nie opuścili rąk po tak dotkliwej stracie, ale o tym napiszę następnym razem.

Klinczak,



li butę, z którą jeszcze tak niedawno wygrażali się wołemu miastu Krakowowi.

Edward Dembowski ogłosił 22 lutego 1849 r. manifest rządu narodowego znoszący pańszczyznę i bezprawie.

Jest nas dwadzieścia milionów, powstałmy razem, a naszej potęgi nie nie zmożę... hasło powstania padło jak iskra na prochy Krakowa.

I znów na rynku rozbiły się kosy i berdy — a oto od Podgórza, ze strony Wieliczki nadciągają górnicy z oskardami.

Przepłoszmy po drodze patrol austriacki, przynieśli wieść, że generał Collin

trafiony kulią w pierś, padają chłopci. Kawaleria uderza z boku w tłum, spycha zmieszane sztyki ku Wiśle.

Grażą się w mrocznej wodzie sztandary, kra gniecie, przykrywa tonących.

Ostatnia salwa dławil śpiew tonących. Czy to już koniec? Czy nigdy nie nadziei wiosna?

Krzyk krwi na bruku krakowskim pobiegł jak czerwony sztandar rewolucji nad Europą. W Paryżu, Berlinie, Pradze uderza bębny. Na miejsce ginących tysiące powstają miliony walczących. Po krwawym przedwiośniu krakowskim idzie WIOSNA LUDÓW.

„Dzieci klasa do Promyka”

Drogi „Promyku”.

Musimy Ci opisać naszą świetlicę i naszą szkołę. Ołóż znajduje się ona przy ul. Limanowskiego Nr 25, a uczą się dzieci, które są opóźnione wiekiem, a które nie skończyły szkoły powszechnej. Jest nas 300. Chodzimy do klas przyspieszonych. Uczymy się od godz. 14-tej do 18-tej. Gimnastykę, śpiewy, zajęcia praktyczne mamy w świetlicy. Do świetlicy każda klasa uczęszcza raz w tygodniu. Pomyśl, Promyku, raz w tygodniu na 2 godziny. Nie wiadomo, na co te godziny przeznaczyć. Czy na odrabianie lekcji (musimy się przyznać, że nie bardzo się uczymy), czy na śpiewy, czy na uczenie się tańców narodowych, czy na gry towarzyskie, czy na łobuzerkę?

Przyznamy Ci się, Promyku, w tajemnicy, że z naszym zachowaniem bywa różnie. Najbardziej to się na nas gniewa Pani ze świetlicy. Ciągłe jest z nas niezadowolona. Ma też i rację. Ostatnio mieliśmy urządzić małą uroczystość na 19 stycznia. Mieliśmy inscenizować „Białe róże”. Pani poświęciła nam 3 godziny na przepisywanie i omówienie piosenki, a my gdzieś zgubiliśmy nasze przepisywanie. Za karę mamy zmniejszoną ilość godzin świetlicy. Na Boże Narodzenie świetlica urządziła choinkę z przedstawieniem. Bardzo udała się, tak powiedziały nasze władze. Mamy zmarłowie, bo w naszej świetlicy jest bardzo mało gier, a jeszcze mniej książek. Trochę książek przynieśliśmy z domu, trochę kupiła szkoła, trochę pieniędzy zdobyła pani ze świetlicy, ale to wszystko za mało — ledwie wystar-

cza na trzy klasy, a są jeszcze cztery, które książek nie dostają. Może, Promyku, masz trochę gier i książek niepotrzebnych, może będziesz nam mógł coś podarować, a będziemy Ci bardzo wdzięczni

Bardzo Cię pozdrawiamy
Cieslak Krystyna, Pejsa Lucia, Chorubczyk Irka, Góldyn Teresa, Wybrańska Irka, Zajac Helenka, Bomba Jolcia, Kamińska Zofia, Zajda Marta, Walerczyk Emilia, Zarzycka Lucia, Morczak Sonia, Barczyk Roma, Markiewicz Jasia, Jaruga Basia, Drogosz Wiesia, Nowak Józefa, Tomczak Alina, Gałaż Lucyna, Grosicka Sabina, Marańska Irka, Walczak Helena, Hyza Stasia, Królikiewicz Bronisława, Szymczak Mirosława, Nyszkowska Krystia.

ODPOWIEDZ REDAKTORA:

Moje drogie i bardzo roztrzepane dziewczynki. Nie będzięcie się chyba spierać ze mną o to „roztrzepanie”, gdyż pomimo że piszecie do mnie po raz pierwszy, mam na to aż dwa dowody. Ołóż te dowody: — 1) żadna z was nie pamiętała zaznaczyć, w której jest klasie i 2) — o wiele poważniejszy: wszystkie razem zgubiłyście przepisana z wielkim trudem piosenkę. Przyznam wam się, że tego ostatniego nie mogę jakoś zrozumieć. Owszem, może się zdarzyć, że zgubi jedna, dwie, ale tak na raz wszystkie „hurtem”? Coś w tym jest niebardzo. Podobają mi się, że jesteście szczerze, nie przedstawicie się w postaci aniołków w fartuszkach szkolnych, a jednak... a jednak wolalibyśmy, byście również szczerze mogły napisać: „Uczymy się. Ile tylko starczy sił i cz-

su”. Nie myślcie czasem, że chcę Wam prawić kazanie, albo — co gorzej — że jestem przeciwko wszelkim psotom i figlom. Absolutnie nie. Ja też nie jestem „święty”, lecz boli mnie trochę, gdy młodzi, co przez 5 lat okupacji nie mieli dostępu do szkół, stwierdzają teraz dobroduszenie: „niebardzo się uczymy”. Mimowoli pomyślałem sobie, czytając te słowa: „więc jakże to, ojcowie i matki precują ciężko, ścigają się, współzawodniczą między sobą o to, kto zrobi więcej i lepiej, a ich dzieci będą sobie swą pracę w szkole lekceważyły? Tak to, widzicie, moje dziewczynki, jednym nieszczęśliwym zdanem ściągnęłyście na siebie takie gromy. Czy żałujecie teraz, żeście do „Promyka” napisały? Mam nadzieję,

że nie — to by było niesłuszne i niemądre. Przyjaciele mają wszakże prawo nie tylko chwalić, lecz i powiedzieć czasem kilka słów „do słuchu”.

Co do książek dla Waszej biblioteki — to sprawa trochę kłopotliwa. „Promyk” chętnie przyszedłby z pomocą wszystkim ewym młodym przyjacielom, lecz jego możliwości finansowe są, niestety, bardzo szczupłe. Pomyślmy jednak jeszcze nad tym. Może wspólnymi siłami uda się coś skombinować, przynajmniej dla tych czytelników, którzy swą pracą najbardziej sobie na to zasłużą. Mamy nadzieję, że Wy, drogie dziewczynki, będziecie właśnie do tych należały. Piszcie częściej.

Redaktor.

Dr. Ż. Kormanowa



Herold postępu - Joachim Lelewel

Do czołowych postaci polskiego postępu, a więc do duchowych ojców naszej epoki należy bezspornie Joachim Lelewel.

Swietny uczyony, nieustraszonego bibliofila, znakomity erudyta, bożyszcze młodzieży uniwersyteckiej, ukochany profesor filareckiego Wilna — stawał Lelewel na polu historiografii stopy graniczne dwu epok, zamykał patriotyczny, narracyjny klasycyzm Naruszewicza, zakładał nową szkołę historyczną, Lelewelowską. Jako historyk niewielu ma równych sobie w piśmiennictwie naszym i nie tak znów wielu w europejskim. Skrzetny i rozważny badacz źródeł, wszechstronnie wykształcony polihistor i poliglota, samodzielny i badawczy umysł, ogromna pamięć i niezwykła w pracy wydajność — łączył Lelewel ekrupulantną systematycznością zbieracza, twórczy polot myśli badawczej z czujnym sumieniem demokraty i gorącym, polskim sercem.

W CZOŁOWYM SZEREGU

Poseł na Sejm Królestwa w 1829 r. i czynny członek patriotycznej opozycji, doradca i powiernik belwederskich, niebawem przewodniczący patriotycznego klubu demokracji listopadowej i stały członek powstańczego rządu, podczas powstania narodowego 1830-31 r. znajdował się Lelewel w czołowym szeregu walczących. Po upadku powstania, na emigracji, skupia Lelewel całe demokratyczne wychodźstwo polskie, staje się na dwa z górą dziesięciolecie widomą głową polskiej demokracji, jej przywódcą i reprezentantem, natężeniem i sterem.

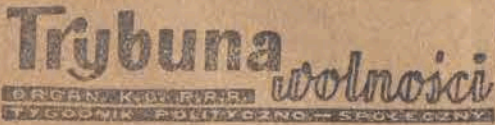
DWIE EPOKI

W życiu tego człowieka przełamały się dwie epoki, — zbiegi się tu schyłek romantyzmu z światem socjalizmu, świat deklasującej się szlachy i triumfującej burżuazji z narodzinami klasy robotniczej. Dwulecie dzielące rewolucję krakowską 1846 roku od rewolucji paryskiej 1848 roku, uwieńczył rocznicą obchodem drugiej rocznicy wypadków krakowskich, było okresem przelomowym w życiu Lelewela.

Czasz były osobliwe. Europa drżała w przeczuciach bliskiej rewolucji. W piśmie, mowach, w powietrzu niemal unosił się powrót wolności. Bruksela była w tym czasie ośrodkiem lewicowych emigracji. Skupiła się tu lelewelowska gmina Polaków w „Zjednoczeniu”. Przybywali wygnani z ojczyzny lewi republikanie francuscy. Przybył rosyjski rewolucjonista Bakunin, wysiedlony z Paryża za wystąpienie na polskim obchodzie listopadowym 1947 roku. Krzątała się tam liczna kolonia niemieckich rewolucjonistów. W Brukseli również zostały założone tajny „Związek Komunistów”, kierujący oświatowymi i politycznymi organizacjami robotniczymi.

MARKS I ENGELS O POLSCE

Kulminacyjnym punktem zbliżenia „Związku Komunistów” i polskiej emigracji demokratycznej, skupionej wokół Lelewela, staje się obchód drugiej rocznicy powstania krakowskiego, który odbył się 22 lutego 1848 roku, na dwa dni przed wybuchem rewolucji lutowej w Paryżu, w atmosferze wielkich nadziei, gorącego oczekiwania wydarzeń, rewolucyjnego już napięcia. Na obchodzie brukselskim występował Marks, wybrany do prezydium obchodu. Uczestniczy w nim również i przemawia przyjaciel i towarzyszy walki Karola Marksa, Fryderyk Engels, który wydalony z Paryża przybył do Brukseli w połowie lutego. Mowę Marksa podaje w obszernym streszczeniu wydane drukiem sprawozdanie z obchodu. „Ludzie, stojący na czele krakowskiego ruchu rewolucyjnego — twierdzi Marks — byli głęboko przekonani, że tylko demokratyczna Polska może być niepodległą i polska demokracja jest nie do pomysłenia bez zniesienia praw feudalnych, bez ruchu agrarnego, który zamieni pańszczyźnianych chłopów w wolnych posiadaczy, w posiadaczy nowoczesnych”. Mowę Marksa zamknął słowami: „Znów Polska przejawia inicjatywę...”



Dolarów nie dają za darmo

Kosztowna „pomoc” Marshalla

Wydobycie węgla we Francji w r. 1947 wyniosło 47,3 mil. ton, to znaczy mniej, niż w roku 1946 (49,3 mil. ton) i w r. 1938 (47,6 mil. ton). Plan odbudowy Francji, tzw. Plan Monneta, przewidywał na rok 1947 produkcję węgla w wysokości 55,5 mil. ton. Na skutek jednak nacisku karteli amerykańskich, zmuszona była Francja zrezygnować z realizacji Planu Monneta, który chociaż w pewnym stopniu mógł przyczynić się do zachowania niezależności gospodarczej kraju.

W rezultacie wydobyte węgla miały rosnąć spadło. Francja musiała w r. ub. importować aż 16,5 mil. ton węgla, co z kolei odbiło się katastrofalnie na równowadze bilansu han-

dy, ale nie jest to już Polska feudalna, lecz Polska demokratyczna i od tej chwili wyzwolenie jej staje się sprawą honoru dla wszystkich demokratów Europy”.

ROLA LELEWELA

Zgorącą sympatią dla Polaków, z wielką wiarą w siłność sojuszu polskich demokratów z rewolucjonistami Europy, przemówił Fryderyk Engels. I on widzi w ruchu krakowskim 1846 roku symbol „zwyrodnienia młodej, demokratycznej Polski nad starą, arystokratyczną”. Zestawiając powstanie 1830 r. z rewolucją krakowską 1846 r., Engels określił rok 1830 jako „rewolucję konserwatywną”, po czym dał następującą charakterystykę roli, jaką odegrał Lelewel w powstaniu listopadowym: „W rządzie narodowym znalazł się człowiek, który ostro piewnął ciasnotę poglądów klasy panującej. Zapropował on środki prawdziwie rewolucyjne, które przeraziły sejmową arystokrację. Wzywając do broni ca-

łą dawną Polskę, zmieniając w ten sposób wojnę o niezawisłość Polski w wojnę europejską, dając prawa obywatelskie Żydom i chłopom, uwłaszczając tych ostatnich, odbudowując Polskę na zasadach demokracji i równości, chciał on przemiany walki narodowej w walkę za wolność, utożsamienia interesów wszystkich ludów z celami narodu polskiego. Czy należy wymienić imię tego genialnego człowieka, który ułożył tak obszerny a zarazem prosty plan (działania). To Lelewel”.

NARODZINY DEMOKRACJI LUDOWEJ

W tym okresie Marks i Engels ustawicznie wracają do sprawy polskiej, popierając narodowo-wyzwoleńcze dążenia emigracji, stając gorąco w obronie żądań polskich. Szereg artykułów Marksa o sprawie polskiej, w wydanej w 1848 roku „Nowej Gazecie Reńskiej”, tłumaczył konieczność powiązania walki narodowej Polaków z reformą stosunków agrarnych, konieczność zniesienia feu-

dalizmu w Polsce i wskazywał na te wątki polskich dziejów, które świadczą o narodzinach nowoczesnej świadomości politycznej wśród Polaków. Marks, podkreślając postępowe tradycje konstytucji 3-go Maja 1791 roku, wskazywał Polakom drogę jednoczesnej walki o narodowe wyzwolenie i o demokrację. Krakowskie powstanie 1846 roku i ruchy ludowe 1848 roku uważał za dowód obumierania starej, szlacheckiej demokracji, za znak narodzin jej spadkobiercy i następcy — demokracji ludowej.

Tej nowej demokracji, wiodącej Polskę w przyszłość, przewodził Lelewel, który szlachectwo herbu i urodzenia dawno wymienił na bluźnierczą i kij wędrowną, który w ogniu walki i cierpienia zdobywał dla siebie siły i dla sprawy polskiej nowe szlachectwo bojowej zasługi, braterskiej łączności, rewolucyjnej solidarności z obozem postępu, demokracji i rewolucji społecznej w Europie.

PKO Dzięki 13 oddziałom, 6 ekspozyturom i ponad 4000 zbiornicom w Urzędach Pocztowych można wykonywać bezpośrednio zlecenia klientów we wszystkich miejscowościach kraju. Wpłaty - wypłaty czekowe i oszczędnościowe w Kasach PKO i wszystkich Urzędach Pocztowych.

Anna Luiza Strong

Co widziałam w północnej Korei?

Pokoju reformy - Wiara i zaufanie - Ogromne osiągnięcia - Wzrost dobrobytu na usi - Poprawa położenia robotników

Anna Luiza Strong jest znaną literatką amerykańską. W ciągu ostatnich lat 27-miu tworzyła swą głównie poświęca krajom idącym drogą postępu. Niedawno A. L. Strong wróciła z długiej podróży po Chinach. Odwiedziła również Koreę Północną.

W pierwszych dniach sierpnia 1945 roku, gdy Armia Radziecka wkroczyła do Korei, na północny teren wzięły się zacięte walki. Na północy natomiast władza Japończyków pozostała trwać i nienaruszona. Amerykanie, którzy przybyli tam w trzy tygodnie po kapitulacji Japonii, przejęli od Japończyków aparat państwowy, zachowując go w stanie poprzednim: na stanowiskach państwowych, w urzędach i w policji pozostali ci sami Koreańczycy, którzy pełnili te obowiązki za czasów okupacji japońskiej. Oczywiście, wszyscy urzędnicy i policjanci, jak również wielcy obszarnicy i przemysłowcy — akcjonariusze koncernów japońskich — uciekli z północy na południe — do amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Ta ucieczka elementów reakcyjnych przyczyniła się do niezwykłego uproszczenia sytuacji politycznej w Korei Północnej. Komitety ludowe zwolane zostały bardzo szybko i prawie nie natrafiały na opozycję. Bez zaburzeń, spokojnie, w ciągu 23 dni, wprowadzono w życie dekret rządu o parcelacji ziemi obszarniczej. 90 procent dużych przedsiębiorstw przemysłowych, należących do Japończyków — przekazały radzieckiej władze okupacyjnej narodowi koreańskiemu, który je unarodowił, zgodnie z dekretem rządowym.

Po tym uchwalono ustawę o pracy, zawierającą postanowienie o wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy i ubezpieczeń społecznych, o równouprawnieniu mężczyzn i kobiet, ustawę o oświacie ludowej. Przeprowadzono wybory, w wyniku których do władzy doszedł rząd „Frontu Demokratycznego”, jednoczącego trzy partie.

Latwość uzyskania przez chłopów ziemi, przez robotników — pracy, bezbolesne przejęcie przedsiębiorstw przemysłowych należących do Japończyków — na własność narodu, to wszystko sprzyjało umocnieniu w masach narodu pewności, wiary i zaufania we własne siły.

Słyszałam często od redaktorów, dziennikarzy, literatów, że w Korei Północnej nie ma cenzury. „Cenzura jest tu niepotrzebna; wszyscy są tu patriotami, wszyscy są nastroszeni postępowo” — mówili.

W tym natłumieniu twierdzeń jest jednak cząstka prawdy, gdyż elementy opozycyjne istotnie uciekły stąd.

Walka klasowa w Korei jest jednak niemiękkona. Będą ją prowadzić w tej lub innej formie reakcjonisci, którzy obecnie skupieni są na południu.

Korea Północna jest jednak przykładem jak szybko można zaprowadzić ład i porządek w kraju, gdy nie przeszkadzają elementy reakcyjne.

Osiągnięcia Korei Północnej są naprawdę ogromne.

Po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci Korea Północna może sama się wyżywić. Jest to wynik reformy rolnej. Dawniej 62 procent ziemi ornej należało do obszarników. Chłop oddawał obszarnikowi 50 do 70 procent swych plonów na zapłatę dzierżawy. Teraz chłop płaci państwu podatek, nie przekraczający jednej czwartej zebranych plonów. Po opłaceniu podatku chłop swobodnie dysponuje pozostałym plonem, którego część może zbyć na wolnym rynku.

Współczesna wieża Babel

Wioska 12 narodowości

Kzył-Szork, na południu Kirgizji, jest przedziwną wioską, gdzie w harmonijnej zgodzie żyją i pracują obok siebie przedstawiciele 12 narodowości: Rosjanie, Dunganie, Tadźkowie, Kirgizy, Ujgury, Tatarzy, Uzbeki, Kazachowie, Czeceńcy, Kipczakowie, Ormianie, Gruźdini.

Większość tego różnorodnego i różnojęzycznego środowiska stanowią Dunganie. Przedkoniwie ich w końcu ubiegłego stulecia schronili się na rosyjskie terytorium Azji Środkowej, uciekając z Chin w okresie krwawego stłumie-

nia powstania dunganńskiego. Prowadzili koczowniczy tryb życia i trudnili się rzemiosłem. Byli wspaniałymi szewcami, kucharzami, cukiernikami, potrafili z potłuczonych naczyń zмайстровać prawie nowe. Takimi przypadkowymi zarobkami przebił się przez życie, przekazując dzieciom swoje „talenty”.

Ale 24 lata temu wędrowni rzemieślnicy zetknęli się z pracą swoich przodków. Zapragnęli osiąść na roli. Władza radziecka przydzieliła im 100 ha żyznej ziemi. Ale było ich tylko 16 rodzin dunganńskich i brakło im rąk do pracy.

Wówczas zwrócili się do swoich zamieszkałych w Oszy, Ferganie, Andżanie, Margelanie i Kurzszabie — Uzbeków, Kirgizów, Ujgurów i Tadźków, znajomych i przyjaźni. — „Przybywajcie do nas, ziemi dużo, wspólnymi siłami będziemy budować nowe życie”. Wiosna rosła. Już wkrótce za mało było tych 100 ha. Zaczęło więc wydierać ziemię pustyni i nawadniać sąsiadnie, bezplodne dotąd tereny. Obecnie wieś rozrosła się do 870 ha ornej ziemi, na których znajduje się 138 gospodarstw.

Wśród młodożywej nawiązującej się sympatii, kojarzą się pary. I nikogo nie dziwi, że Dunganin Szamsziedinowi żeni się z Rosjanką Marusią, Kirgizka Anarchan wychodzi za mąż za Uzbeka Ganybaję. Tarancza Kidyjewa żeni się z Uzbekką Turgunową... Wszochogarniająca miłość, która nie uznaje różnic narodowościowych, łączy młode, gorące serca. A ich dzieci... mówią wszystkimi językami tej najsgodniejszej przy nauce i zabawie.

W tych warunkach chłop stara się podnieść urodzajność, wytwarzając jak najwięcej. W 1947 roku zebrano urodzaj: 2 miliony ton zboża, przeważnie ryżu. Średnio przypada na mieszkańca po 500 gramów ryżu dziennie — norma nieznaną w Korei Północnej od wielu dziesięcioleci.

Droga biegnąca po wybrzeżu, przechodzi wzdłuż starannie uprawionych pól. Nie widziałam ani jednego kawałka ziemi nie uprawionej. Grunt jest dobrze uprawiony. „Fabryka nawozów sztucznych na północy zaopatrywała dawniej Południową Koreę i Mandżurię. Dziś Korea Północna wykorzystuje te nawozy sztuczne na własnych polach i każdy, najbiedniejszy nawet chłop może uzyskać dobry urodzaj, gdyż ma możliwość uzyskania w Banku Rolnym pożyczki na zakupienie nawozów sztucznych.

Wzrasta dobrobyt wsi Korei Północnej. Chłopi budują nowe domy, nabywają odbiorniki radiowe, maszyny do szycia.

W pewnej wsi, liczącej 97 gospodarstw, rozmawiałam z siostrzem — 50-letnim chłopem. Opowiadał mi, że dziesięć rodzin przeprowadziło się do nowych domów, w sześciu domach dachy nowo zmianowane zastąpiono dachówką, sześciu chłopów urządziło sobie wygodne nadbudówki (pod dachem, lecz bez ścian), w których bardzo wygodnie spać w upalne noce letnie; w ciągu dwóch lat ostatnich w 22 domach zakupiono odbiorniki radiowe, 40 gospodarzy nabyło maszyny do szycia; wieś całą zelektryfikowano. Do reformy rolnej tylko 5 gospodarzy spośród 97 miało swe własne działki ziemi, dziś wszyscy pracują na własnej ziemi. „Dawniej tylko dzieci bogatych gospodarzy mogły uczęszczać do szkoły, dziś szkoły u nas są bezpłatne i mają nawet klasy dla dorosłych” — powiedział mój rozmówca.

Chłoptwo jest stałą ostoją nowego ustroju w Korei Północnej. Ale nie mniejszą ostoją są robotnicy. Warunki życiowe robotników uległy znacznej poprawie. Japończycy wywozili nawet te niewielkie ilości ryżu, które uprawiano w Korei Północnej, Koreańczykom zaś zostawiali tylko otręby ryżowe. Obecnie rząd używa zboża i ryżu, wpływających na pokrycie podatku żywnościowego — do zaopatrzenia kartkowego pracowników państwowych i robotników przemysłowych.

Normy wahały się od 400 gramów dla członków rodzin, do 750 gramów dla robotników.

W roku 1947 znacznie wzrosła produkcja towarów przemysłowych; w poszczególnych gałęziach wzrost sięga 200 procent.

Najlepszym świadectwem osiągnięć Korei Północnej jest stały przyrost uchodźców z amerykańskiej strefy okupacyjnej, przeciętnie 1500 ludzi dziennie. W ciągu 5 miesięcy 1947 roku z Południa do Korei Północnej przybyło 215.000 uchodźców.

Rozmawiałam z wieloma uchodźcami. Niektórzy tłumaczą swą ucieczkę na północ tym, że na południu panuje bezrobocie. Fabryka opon samochodowych stoi, gdy „Amerykanom taniej kalkuluje się wywóz gotowych opon z Ameryki”. Inny znów, właściciel fabryki włókienniczej, Koreańczyk, zdemontował swój zakład, gdyż lepiej mu się kalkulowała sprzedaż maszyn i zapasu bawełny, niż produkowanie tkanin.

Wielu aktywistów organizacji robotniczych i członków lewicowych partii politycznych uciekło na północ przed aresztami. Opowiadają oni, że więźniów politycznych w Korei Południowej jest teraz więcej, aniżeli za czasów okupacji japońskiej.

Tłumaczył: S. G.

PZPB Nr 3 wybierają nowe Rady Zakładowe Gorączka przedwyborcza w Oddziałach A i B

Nierozłączne „siostry sjamskie” - Niezawiedzione zaufanie żalozgi - Przedstawicielki Ligi Kobiet - Nowe kandydatury - Co do 9 marca?

PZPB Nr 3 zaczynają kampanię wyborczą do Rad Zakładowych. Na pierwszy ogień poszedł oddział B (d. Steiner) i C (d. Babad i Danczler). W obu oddziałach wybory odbędą się już 9 marca.

Jesteśmy właśnie na terenie oddziału B. Gorączka wyborcza wzmaga się tu z każdym dniem. Komisja kończy już spisy wyborców, grupy robotników zastanawiają się nad nazwiskami kandydatów. Dotychczasowa Rada opracowała sprawozdanie ze swej działalności. Nie czekając na to ostatnie, żalozga chwali kogo trzeba i przypina łatki tym, którzy na to zasłużyli. Jej wodzą oczywiście niewiasty. To jest zresztą zupełnie naturalne; miały one przecież pokazać ilość przedstawicieli w poprzedniej Radzie, a dwie z nich t. zn. tow. Krystera i Słyścio były nawet najważniejszym jej nerwem. Ba, obie radczyńne zna się szeroko w całej Łodzi, a jak twierdzą towarzysze — to i nawet w Warszawie.

— Jak woźny w Ministerstwie widzi nasze „siostry sjamskie” z daleka, to zdążyć ze strachu bramę zamyka — żartują mężczyźni.

— Nie zamyka, a otwiera — stają w obronie swych radczyń niewiasty. Żarty żartami, ale faktem jest, że nierozłączne „siostry sjamskie” trafią wszędzie, gdzie trzeba. Według funkcji w starej Radzie tow. Krystera i Słyścio miały resort „spraw zagranicznych” tzn. załatwianie wszelkich spraw ze światem zewnętrznym. W praktyce jednak nie było w firmie takiego zagadnienia, do rozwiązania którego nie dołożyły by swej ręki.

Prawdę powiedziawszy pragnęłyby „siostry” po swych dwóch kadencjach obecnie odpuścić i nieco wrócić do pracy w przedsiębiorstwie. Zdaje się jednak, że to „marzenie ściętej głowy”.

— Regina i Jadzia muszą być w Radzie — twierdzą kategorycznie i tkaczki i prządki. Te ostatnie posuwają się jeszcze dalej: — Ty, nam Reginko, powiedz, na kogo głosować, bo ty najlepiej znasz ludzi.

I „Reginka” (tow. Krystera) i „Jadzia” (tow. Słyścio) rzeczywiście znają dobrze całą żalozgę i twierdzą zgodnie, że ludzi dobrych, uczciwych i oddanych jest tu wielu; nie ma obawy, by zabrakło odpowiednich kandydatów do Rady. Nie ma także obawy tym bardziej, że poza kilkoma wyjątkami i dotychczasowi radcy spisałi się wcale nieźle. Wielkim poważaniem i zaufaniem żalozgi cieszy się przede wszystkim sekretarz starej Rady, tow. Głębcki — stary przedwojenny działacz społeczny. Nie zawiedli zaufania żalozgi i inni radcy, pozostający na oddziałach. Ot, choćby tow. Rajski — ślusarz w wykończalni. 20 lat pracuje już w tej firmie, za swą działalność społeczną poznał przed wojną więzienie, sanatoryjną okupację zaś spędził w lagrach niemieckich. Gdy tylko wrócił z Niemiec, oddział mechaniczny zażądał kategorycznie: „Rajski musi być w Radzie”. Cichy i skromny na wszelkie pochwały swych kolegów tow. Rajski odpowiada krótko: „Jakżeby inaczej, przecież jestem członkiem PPR i Rady”.

Ze swego podwójnego obowiązku — radcy i partyjnika zdawał sobie sprawę również inni towarzysze. Zna dobrze przedsiębiorstwa swego ślusarza, tow. Mrozińskiego, zna tow. Kacperską, znają ludźmi radcę — rymarza, tow. Garnysa i innych.

Miała w Radzie swą przedstawicielkę i Liga Kobiet. Tow. Włodarczykowa, jej przewodnicząca brała aktywny udział w pracy Rady, pomimo, że swa funkcja społeczna musiała łączyć z pracą w tkalni. Nie zawiody

się widocznie „Ligówki” na swej przedstawicielce skoro do nowej Rady chcą posłać jeszcze jedną.

— Na 500 członków Ligi — twierdzą niewiasty — to za mało jedna w Radzie, Galca kowa nada się tam w sam raz.

Oczywiście, że to są tylko na razie rozmyślania charakterystyczne gorączce przedwyborczej. Kto będzie kandydował i kto z kandydatów zostanie wybranym, o tym powie nam najbliższa przyszłość.

Wybawca 3-ga dzieci nagrodzony

Prezydent miasta wręcza dziecinemu woźnemu szkoły 10 tys. z.

Dnia 17 grudnia ub. roku w północnej dzielnicy miasta wydarzył się wstrząsający wypadek.

Kilkoro dzieci ze szkoły powszechnej 122, mieszczącej się przy ul. Jesionowej 38 bawiąc się i ślizgając na stawie, z powodu pęknięcia lodu wpadło do lodowatej zimnej wody. Woźny szkoły ob. Władysław Wojtczak mimo, że budynek szkolny od-

dalony był od stawu o kilkaset metr. zdołał w porę przybiec na miejsce wypadku i uratować troje dzieci od niechybnej śmierci.

Obecnie Prezydent miasta tow. Stawicki w uznaniu dla szlachetnego czynu ob. Wojtczaka, który z narażeniem własnego życia rzucił się na ratunek tonących dzieci, złożył na jego ręce w imieniu miasta sumę zł. 10.000.

30-tu mistrzów współzawodnictwa

Każdy uzyska bezpłatny 2-tygodniowy pobyt na wczasach w dowolnym terminie

Walka o tytuł przodownika pracy w fabrykach włókienniczych nabiera na natężeniu.

Bój toczy się o każdy ułamek procenta, o każdy metr i kilogram dodatkowo wytworzonej produkcji. Nie dziwnego, że utrzymanie tytułu „mistrza”, utrzymanie pierwszego

miejsca w ciągu kilku miesięcy nie należy do rzeczy łatwych. W listopadzie zdobyło pierwsze miejsca 374 robotników, a drugie — 362, w grudniu pierwsze miejsca zajęło 763, a drugie — 750, w styczniu już 900 osób zajęło pierwsze miejsca a 878 — drugie.



Wydział Doradczy Sądu Okręgowego w Łodzi rozpatrywał sprawę funkcjonariusza Urzędu Pocztowego Łódź 2 (Dworzec Kaliski), oskarżonego o systematyczną kradzież paczek krajowych i zagranicznych.

Sprawa była rozpatrywana w trybie doradczym. W wyniku dochodzenia ustalono niewątpliwą winę oskarżonych: Władysława

Pelzhausen, Kaczyska i Głoba zawiśli na szubienicy

Wczoraj o świcie wykonano egzekucję na WALTERZE PELZHAUSENIE, komendantzie i podpalczu więzienia na Radogoszczu.

Jednocześnie z Pelzhausenem zawiśli na szubienicy STANISŁAW KACZYSKA — Blok-leiter z obozów śmierz i Halbau i Belsen oraz MICHAŁ GŁOBA — Białorusin, funkcjonariusz SD (Sicherheitsdienst).

Wyrok w procesie o kradzież paczek

Adamskiego, Sergiusza B. Kowalskiego, Władysława Galusa, Eugeniusza Wojciechowskiego, Henryka Domańskiego, Antoniego Jankiewicza, Jana Małeckiego, Władysława Sobolaka, oraz Tadeusza Urbanika pomocnika magazyniera — którzy byli zatrudnieni przy przeładunku paczek do wagonów pocztowych.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego skazał: Władysława Adamskiego, Sergiusza B. Kowalskiego, Henryka Domańskiego, Władysława Galusa i Tadeusza Urbanika po 8 lat więzienia, przy czym na mocy amnestii kara więzienia została im zmniejszona do połowy. Wszyscy wyżej wymienieni zostali pozbawieni praw na 3 lata.

Antoniego Jankiewicza, Jana Małeckiego i Władysława Sobolaka — po 6 lat więzienia, przy czym na mocy amnestii kara więzienia została im zmniejszona do połowy, Jankiewicz i Sobolak zostali pozbawieni praw na 3 lata, Małecki na 2 lata ze względu na okazaną skruchę.

Wojciechowskiego Eugeniusza — na 4 lata więzienia, przy czym na mocy amnestii kara więzienia została zmniejszona mu do połowy, oraz na pozbawienie praw na 3 lata.

WAPLICA wycieczkowców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach wyróżniły się: **Maria Majer** (184,3 pr.) i **Irena Ziolkowska** (187,5 pr.) na 6 krosnach **Janina Kłopotek** (175,3) i **Janina Pytka** (171,2 proc.). W przedzalni (3 strony) odznaczyły się **Helena Piaseczna** (161 proc.) i **Józefa Fogiel** (160 proc.).

W PZPB w Pabianicach najlepsze rezultaty w tkalni uzyskały: na 8 krosnach **Aniela Ulman** 168,8 proc., na „szóstkach” **Wacł. Boroweska** 153,9 pr. na „czwórkach” **Stanisława Buinowicz** 171,7 proc. i **Helena Świątek** 165,9 proc. W przedzalni wyróżniła się **Julia Król** (145,6 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni odznaczyli się: **Eugeniusz Walozak** (16 krosien automat. — 174 proc.), **Edward Lemen** (4 krosna — 169,7 proc.) oraz **Maria Skrzypek** (152,2 pr.)

W PZPB Nr 1 w tkalni wysunęli się na czoło: na „szóstkach” **Stefan Pałczyński** (185 proc.), **Józefa Seweryniak** (173 proc.) i **Genowefa Osendowska** (151,1 pr.). **Anna Ramus** uzyskała 158,9 proc., **Józefa Józwiak** osiągnęła na 4 krosnach 138,5. Zespół **Kiblera** (120 proc.) wyprzedził zespół **Engla** (109,5 proc.). W przedzalni wyróżniła się **Bronisława Switoniak** (166,7 proc.).

W PZPB Nr 2 odznaczyły się prządki (na trzech stronach): **Regina Kostrzewa** (156 proc.), **Maria Uznańska** (154,4 proc.) na 4 stronach **Helena Joachimiak** i **Maria Stelmaszczyk** (po 136,1 proc.), **Stanisława Włodowska** (140,4 proc.) i **Genowefa Smulik** (142,2 proc.). W tkalni najlepsze rezultaty osiągnęły: na 6 krosnach **Irena Drzewiecka** (172 proc.), **Józefa Marzycka** (163 proc.) i **Maria Skabiak**

(164 proc.), na „czwórkach” **Helena Płachta** (170,1 proc.), **Zofia Rogut** (157,4 proc.) i **Halina Sobieraj** (157 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni odznaczyły się: **Janina Owczarek** (170 proc.), **Maria Duda** (169 proc.), **Józefa Winkowska** (155 proc.) i **Kazimiera Banaś** (149 proc.). W tkalni na 4 krosnach osiągnęła **Maria Janiak** 183 proc. a **Jadwiga Frączkowska** 181,2 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni pierwsze miejsca zajęły: **Kazimiera Urbanik** (147,9 proc.) i **A. Zielińska** (145,1 proc.). Zespół **Mańkuta** (131,4 proc.) wyprzedził zespół **Pacholaka** (130,2 proc.). **Prządka Genowefa Olejniczak** uzyskała 146,1 proc., a **Stanisława Szydłowska** 140,3 proc. W tkalni na 6 krosnach osiągnęła **Zofia Pietraszek** 163,7 proc., a **Stanisława Cieśliak** 163,1 pr.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” wyróżnili się: **Michalina Zdunek** (170,1 pr.) i **Stanisław Walach** (163,7 proc.). W przedzalni (3 strony) uzyskała **Maria Woźniak** 164,3 proc., a **Anna Wiewiór** 156,6 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) wyróżnili się **Helena Stolenerk** (155 pr.) i **Maria Pytlewska** (154 proc.). W tkalni (4 krosna) osiągnęła **Stanisław Stepień** 185 proc. a **Regina Olezak** (181 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) wysunęli się na czoło **Natalia Michalak** (150 proc.) i **Kazimiera Fladzińska** (145,9 proc.). W tkalni (6 krosien) odznaczyły się: **Feliks Pakulska** (158,3 proc.) i **Sabina Glink** (151,6 proc.).

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osiągnęły prządki (4 strony) **Katarzyna Kargier** — 149,5 proc., **Maria Stasiak** — 149 proc. i **Genowefa Stańczyk** — 142,5 proc.

RTPD nie ustaje w wysiłkach

Nowe żłobki, przedszkola i świetlice

Dzięki energicznej akcji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, powiększa się sieć żłobków i przedszkoli.
W marcu otwarty zostanie żłobek, który pomieści 30 dzieci, przy fabryce trykotajki dawniej Bernard Stolper, Wólczajska 66. Jedyny, istniejący żłobek w śródmieściu, wobec dużego napływu dzieci powiększył się i obecnie zamiast 40 — znajdzie w nim miejsce 80 dzieci. Również w najbliższym czasie otworzone zostanie przedszkole przy Wojewódzkiej Komendzie M.O., obliczone na 30 dzieci.

Jedną z najważniejszych akcji jaką w tej chwili prowadzi RTPD, jest założenie zarówno w całym kraju, jak i w Łodzi, możliwie dużej ilości świetlic dla dzieci, które czas w godzinach pozaszkolnych spędzać powinny pod czujnym okiem wychowawczyń i nauczycieli. Celem RTPD jest, aby w tym roku powiększyć ilość istniejących świetlic do 15. W związku z tą akcją powstało zagadnienie szybkiego szkolenia sił fachowych do poprowadzenia świetlic. 7 marca br. przy ul. Marysińskiej 100 w Domu Dziecka nastąpi otwarcie kursu dla świetliczanek. Objemie on 50 osób i trwać będzie 2 miesiące.

Przed Targami Poznańskimi

W dniu dzisiejszym otwarta zostaje wystawa produkcji PZPB Nr 3. Wystawa mieści się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 273 i dostępna będzie dla publiczności w dniach od 1 do 3 bm. w godzinach od 12 — 18.

Wśród setek przodowników było jednak tylko trzydziestu takich, którym udało się w ciągu trzech etapów współzawodnictwa trzykrotnie zająć pierwsze miejsca.

17 współzawodników zdobyło dwukrotnie pierwsze miejsca, a jeden raz — drugie.

15 osób osiągnęło dwukrotnie drugie miejsce, a jeden raz — pierwsze.

Do przodowników, którym trzykrotnie udało się zająć pierwsze miejsca, należą: **Bronisław Ciula** (PZPB Nr 2), **Kazimiera Nowacka**, **Janina Skuplińska**, **Józef Szwaryk** i **Alfons Wasilowski** (PZPB Nr 3), **Kazimierz Bejdowski**, **Maria Pytlewska** i **Janina Kolanek** (PZPB Nr 8), **Kazimiera Szklerek** (PZPB Nr 14), **Helena Bachman** (PZPB w Rudzie Pabianickiej), **Emilia Helmen** (PZPB w Częstochowie), **Bronisław Bajder** (PZPB w Bielawie), **Janina Płeczkówna** (PZPB w Kudowie), **Józef Kin** (PZPB w Żarach), **Henryk Sadlik** (PZPB Nr 28), **Władysław Krzysztofik** (PZPB Nr 27), **Hieronim Białkowski** (PZPB Nr 21), **Kosiorek** (PZPB Nr 23), **Stanisława Ptaszyńska** (PZPB Nr 22), **Janina Wicińska** (PZPB Nr 36), **Józef Pieronek**, **Stefania Gąsior** i **Rozalia Kasteleń** (PZPB Nr 14), **Irena Lasota** (Państwowe Zakłady Przemysłu Papierniarskiego), **Janina Lewandowska** (Państwowe Zakł. Przem. Konf. w Szczecinie), **Władysław Lewandowski** (PZPKonf. w Legnicy) oraz **Tadeusz Król**, **Stanisława Walencik** i **Karnicki** (Państw. Zakłady Wyróbów Drzewnych w Łodzi).

Wszystkim wyżej wymienionym, zgodnie z regulaminem współzawodnictwa pracy, przysługuje prawo do bezpłatnego, dwutygodniowego urlopu w jednym z domów wypoczynkowych Zw. Zaw. Włókiarzy w dowolnym terminie.

Tkaniny bawełniane na talony dla ludzi pracy

Domy Towarowe rozpoczęły już sprzedaż

W dniu wczorajszym w Powszechnym Domu Towarowym, mieszczącym się przy ulicy Piotrkowskiej Nr 60, przystąpiono do sprzedaży materiałów bawełnianych dla członków Związków Zawodowych. Aby umożliwić spekulację tymi artykułami, należącymi dziś do najbardziej poszukiwanych, sprzedaż odbywa się na talony, wydawane przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych. Wszyscy członkowie Związków Zawodowych, reflektujący na nabycie artykułów bawełnianych w PDT, otrzymywali będą talony za pośrednictwem Rad Zakładowych. Pierwsza partia talonów została już rozdzielona przez OKZZ między poszczególne Związki Zawodowe. Aby umożliwić sprawny sprzedaż tkanin bawełnianych w PDT, norma dzienna wydawanych talonów nie przekracza 200. Posiadanie talonów upoważnia nabywcę do poczynienia zakupów w granicach 500 zł.

Sprzedaż tkanin bawełnianych dla pracujących dopiero się rozpoczęła, więc trudno już dziś wyciągać wnioski z jej dotychczasowego przebiegu. W dniu wczorajszym sprzedaż odbywała się sprawnie, gdyż zjawilo się stosunkowo niewiele klientów. W miarę jednak, jak ilość wydanych talonów na zakup bawełny będzie wzrastała, będzie można zorientować się, czy przyjęty system zdał całkowicie egzamin życia.

Wszystkim wyżej wymienionym, zgodnie z regulaminem współzawodnictwa pracy, przysługuje prawo do bezpłatnego, dwutygodniowego urlopu w jednym z domów wypoczynkowych Zw. Zaw. Włókiarzy w dowolnym terminie.

Wszystkim wyżej wymienionym, zgodnie z regulaminem współzawodnictwa pracy, przysługuje prawo do bezpłatnego, dwutygodniowego urlopu w jednym z domów wypoczynkowych Zw. Zaw. Włókiarzy w dowolnym terminie.

Już dziś jednak spośród niewielkiej garstki pierwszych nabywców bawełny w PDT podały głosy krytyki w związku z maksymalną kwotą zakupu. Stwierdzono, że suma 500 zł bardzo często okazuje się niewystarczająca. Wartość gotówkowa niezbędnego w gospodarstwie domowym sprawunku, np. tkaniny na pościel (poszewę), koszulę męską (w lepszym gatunku) itp. przeważnie przekracza ustaloną wysokość gotówkowej talonu. Jest to niedogodność, która mogłaby zostać łatwo usunięta drogą wydawania członkom Związków Zawodowych talonów, opiewających na prawo zakupu określonej ilości tkaniny w metrach.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W współzawodnictwie tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych najlepsze rezultaty osiągnęli w PZPB Nr 1 **Henryk Łuczak** (151 proc.) i **Stanisław Skoniecki** (145,4 proc.).

W PZPB Nr 2 pierwsze miejsca zajęli **Władysław Linczewski** (150 proc.), **Ryszard Bawler** (159,1 proc.) i **Józef Owczarek** (158,7 proc.).

W PZPB Nr 3 wyróżnili się **Józef Kowalski** i **Władysław Drożdżewicz** (po 152,8 proc.), oraz **Zofia Kococik** (150 proc.).

W PZPB Nr 35 odznaczyli się **Stanisław Grzybowski** (144,1 proc.), **Jan Bartzak** (143,6 proc.) i **Jan Stoszewski** (142,8 proc.).

W PZPB Nr 36 uzyskał **Józef Bednarek** 160 proc., **Józef Maliszewski** i **Jan Pawlak** po 159,8 proc. i **Stanisław Malinowski** 159 proc.

„WISIA”
W środę dnia 3 marca PREMIERA filmu produkcji francuskiej
Rodzina Froman

Teatr Miska

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19.30 najgłośniejsza sztuka współczesnej literatury francuskiej „Ladacznica z zasadami” J. P. Sartre'a.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 15.30 „Damy i Huzary”, wszystkie miejsca wysprzedane. Passe-partout nie ważne.

O godz. 19.15 opowieść B. Prusa „Omyłka” w dramatyzacji E. Axera, przedstawiająca wypadki z okresu powstania styczniowego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON”

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243, telefon 107-25

Dziś o godzinie 19.15 „ZEMSTA NIETOPE RZA” Najpiękniejsza operetka J. Straussa.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „COŚ SIĘ ZACZYNA”. Sala dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś Teatr nieczynny z powodu prób generalnych.

W czwartek dnia 4 marca rb. oddawna oczekiwana wielka premiera filmu sensacyjno-satyrycznego p. L. „AMBASADOR” Z. Gozdawy i W. Stępnia, w reżyserii Kazimierza Rudzkiego. Kier. muz. A. Markiewicz, Ewolucje L. Sądurski. Kasa otwarta od godz. 10-13 i od 16-tej, tel. 272-70.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

W piątek dnia 5 marca br. o godz. 20-ej wystąpi gościnnie w Filharmonii znakomity dyrygent, Dyrektor Państwowej Filharmonii w Krakowie WALERIAN BIERDIAJEW. Program koncertu zawiera dwa genialne dzieła: Schuberta Symfonię „Niedokończoną” oraz Beethovena Syfonię Trzecią („Eroikę”). Bilety na ten niezwykle koncert nabyć można wcześniej w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20.



- ADRIA — „Trzech panów Ludwików”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
- BAŁTYK — „Dwulicowa Kobieta”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.
- BAJKA — „Gospoda świąteczna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
- GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 1”, godz. 12, 13, 14, 15.
- GDYNIA — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16.30, 19, 21, 15.
- HEL — „Na tropie zbrodni”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- MUZA — „Skarb Tarzana”, godz. 13, 20, w niedz. 16.
- POLONIA — „Dwaj panowie F”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13
- PRZEDWIOSNIE — „Mężczyźni w jej życiu” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
- ROBOTNIK — „Pod gołym niebem”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- ROMA — „Siedmiu śmiałych”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30
- REKORD — „As wywiadu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
- STYLOWY — „Pościąg”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30
- ŚWIT — „Pięciu zuchów”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
- TECZA — „Pościąg”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13
- TATRY — „Symfonia pastorałna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISŁA — „Pygmalion”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 13.
- WŁOKNIARZ — „Dziwczę z północy” godz. 15, 17, 19, 21 w niedz. 13
- WOLNOŚĆ — „Włeczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
- ZACHĘTA — „Skrajona stawa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

DYZURY APTEK

Dziesiąt nocny dyżurni następujące apteki: Cymra (Wólczajska 37) Bojarskiego (Przełaz 19) Uolezowskiego (Dahrowska 24b), Szpitalna (Piotrkowska 225), Traskowskiej (Brzezińska 56), Pawłowicza (Pomorska 12).

Przegląd KODZID

ZEBRANIE

Zarząd Oddziału I Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego i Użytk. Publ. w Polsce zawiadamia, iż zebranie pracowników Wydziału Gospodarczego odbędzie się dnia 3 marca rb. o godz. 16-tej w lokalu związkowym przy ulicy Wólczajskiej 5.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza publiczny ustny przetarg (licytację) na sprzedaż 3 koni roboczych. Cena wywoławcza złotych 150.000.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w pierwszym terminie w dniu 10 marca 1948 roku o godzinie 9-ej, a w drugim w dniu 12 marca 1948 roku o godzinie 9-ej w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej (d. Rokicińskiej) nr 32 (Miejski Tabor Konny). Tamże w godzinach urzędowych obejrzyć można przeznaczone konie na sprzedaż.

Wadium kaucyjne w wysokości 1 proc. ceny wywoławczej przyjmować będzie urzędnik na miejscu w dniu sprzedaży od godziny 8-9.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi na miejscu przed rozpoczęciem przetargu (licytacji).

Łódź, dnia 28 lutego 1948 roku.
ZARZĄD OCZYSZCZANIA MIASTA
1498 W ŁODZI

Ogłoszenie o przetargu

Centralne Biuro Zaopatrzenia Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi, ul. Legionów 13 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w I-szym terminie do dnia 31.3. 48 r.

haftek mundurowych	7.596 grs.
„ płaszczowych	1.736 grs.
„ małych	1.087 grs.
„ gorsetowych	500 grs.
sprzączek do spodni	4.005 grs.
zatrząsek	10.000 grs.

w II terminie z dostawą do dnia 31.5. 48 r.:

haftek mundurowych	3.307 grs.
„ płaszczowych	1.499 grs.
„ małych	772 grs.
„ gorsetowych	500 grs.
sprzączek do spodni	2.000 grs.
zatrząsek	10.000 grs.

Wymienione artykuły mają być wykonane ściśle wg wzorów które są do obejrzenia w Biurze Centralnym Zaopatrzenia Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi przy ul. Legionów 13.

Oferty w zalakowanych kopertach łącznie na obie dostawy z napisem „Oferta na dostawę haftek” należy składać w Biurze Centralnym Zaop. Przem. Konf. do dnia 8 marca 1948 r. do godz. 10-ej.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Fabryki Konfekcyjne w Łodzi, Osrodek Nr 5 w Zgierz, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych (murskich, ciesielskich, stolarskich itd) budynku fabrycznego w Ozorkowie przy ul. Żymierskiego Nr 43 i na odbudowę spalonej części budynku fabrycznego w Ozorkowie przy ul. Żymierskiego Nr 30.

Ścieżki kosztorysy są do podjęcia w Referacie Inwestycji i Rozbudowy Osrodku Nr 5 w Zgierz, przy ul. Dąbrowskiego Nr 33 od godz. 8-ej do 9-ej rano.

Oferty (na każdy budynek oddzielnie) w kopertach zamkniętych z napisem:

- 1) Oferta na wykonanie robót remontowych budynku fabrycznego w Ozorkowie przy ul. Żymierskiego Nr 43.
- 2) Oferta na odbudowę spalonej części fabryki w Ozorkowie, przy ul. Żymierskiego Nr 30.

prosimy kierować do Osrodku Konfekcyjnego Nr 5 (Referat Inwestycji i Rozbudowy) w Zgierz, ul. Dąbrowskiego Nr 35, do dnia 10 marca rb., w którym to dniu o godz. 11-ej rano nastąpi otwarcie ofert, w obecności osób zainteresowanych.

Do oferty dołączyć kwit na wpłaconą do Narodowego Banku Polskiego Oddział w Łodzi na nasze konto Nr 941 (konto żyrowe) kaucję w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Osrodek Nr 5 zastrzega sobie prawo nie przyjęcia oferty bez podania przyczyn, wybór oferenta bez względu na cenę, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wyłączenia pewnej części robót bez żadnego za to odszkodowania. 1489k

Z TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

W środę, dnia 3 marca o godz. 18 ul. Piotrkowska 272b odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. Celem Towarzystwa jest, jak wiadomo organizowanie wycieczek odczytów, wymiany kulturalnej i innych form nawiązania wzajemnej znajomości i zacieśniania stosunków między bratnimi narodami.

ODCZYT

W Klubie Literatów „Pickwick” (Traugutta 6 I piętro wejście przez hotel „Savoy”. W środę dnia 3 bm. o godz. 20, Stefan Kisielewski, wygłosi odczyt pod tyt. „Literatura Polska na tle Europy”.

ODWOŁANIE ODCZYTU

Odczyt w języku angielskim pt. „O powieści angielskiej ostatnich dziesięciu lat” zapowiedziany na dzisiejszy dzień w auli Uniwersytetu Łódzkiego Narutowicza róg Składowej został odwołany z powodów technicznych.

OFIARY

Z okazji imienn tów. Kędrak Heleny, Wydział Kobiety przy dzielnicy „Górnej” PPR składa zł. 2.000 (dwa tysiące) na sieroty po poległych PPR-owcach.

Świetlice kolejek dojazdowych

W świetlicach ŁWEKD mieszczących się w Helenówku, Chocianowicach i Górnym Brusie rozwijają się bujnie wszystkie formy prac oświatowych i życia kulturalnego pracowników tej instytucji. Korzystają z nich zarówno dzieci jak i rodziny zatrudnionych na kolejkach dojazdowych.

Istnieją w tych 3 świetlicach dobrze zaopatrzone biblioteki i czytelnie, pracują kółka teatralne i muzyczne, urządzane są pogadanki, kursy dla analfabetów itp. Dla dzieci pracowników urządzono w świetlicach szereg zabaw przedstawień i okolicznościowych uroczystości oraz zorganizowano stałe lekcje muzyki.



UWAGA NA RYNKACH

Z torebki Marii Perykan na Bałuckim Rynku zamieszkałej przy ul. Łagiewnickiej 9, pod czas kupowania przez nią ziemniaków, skradziono 1400 zł, kartki żywnościowe, lutowe i marcowe.

Na Placu Zwycięstwa ze straganu Stanisławy Barabczyńskiej skradziono pół kilograma skóry i chustkę zimową. Na gorącym uczynku kradzieży ujęto Małgorzatę Bober, wieś Śmietniki, gmina Bogusławice.

NIE UDAŁO SIĘ

W czasie przenoszenia skradzionego motoru z komórki przy ul. Pomorskiej 20 zatrzymano Zdzisława Gadomskiego (Zgierska 30, Jerzego Fisiaka i Jana Fircho (Drewnowska 30).

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO Oddział w Łodzi,

poszukuje:

- 2 KANDYDATÓW na stanowisko kierowników sklepów detalicznych
- 2 DROGISTÓW
- 2 KSIĘGOWYCH
- 2 MASZYNISTKI

oraz pomocnicze sły biurowe,

Oferty z życiorysem składać należy w Referacie Personalnym Oddziału, Żwirki 11-13 w godzinach urzędowych. Warunki do omówienia. 1493k

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 1 w Dzierżeniewie (Dolny Śląsk) ul. Bielawska Nr 20

zatrudnią:

technikę tkackiego, technika-elektryka, kreślarską, majstra monterka tkackiego, majstra tkackiego na automaty syst. Northropp, majstra przedziałniczego na obraczniki, majstra na zgrzebiarki odpadkowe, majstra na zgrzebiarki cienkoprzędne, trzech monterów maszyn przedziałniczych, trzech tokarzy, czterech ślusarzy, rurarza-instalatora na ogrzewanie parowe, tkaczy, przadki.

Oferty kierować do Wyd. Personalnego Zakładów. 1497k.

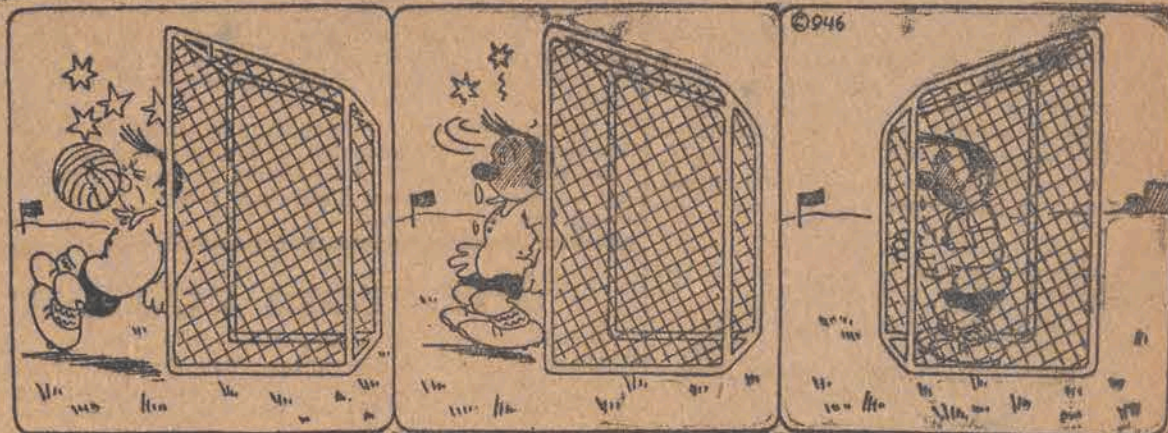
PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO - GALANTERYJNEGO Nr 8 w Łodzi

zatrudnią natychmiast:

- 1 TECHNIKA-ELEKTRYKA
- 1 KIEROWNIKA inwest. i odbud. (inwestor)
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH
- MAJSTRĄ przedziałni bawełny
- DRUKARZA na maszyny wielokolorowe

Zgłoszenia wraz z życiorysem składać do Wydziału Personalnego pod wyż. wym. adresem.

Przygody Jasia Wiercipiety



Nieszczęście!

Tak nie idzie!

Teraz się nie boję!

Z życia Partii

UWAGA, DYREKTORZY PEPEROWCY!

W środę 3.3. o godz. 16-ej w świetlicy ŁK PPR przy ul. Ślenkiewicza 49a odbędzie się zebranie członków Polskiej Partii Robotniczej dyrektorów naczelnych i administracyjno-handlowych branż: wełnianej, bawełnianej i dziewlarskiej.

Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa wszystkich wymienionych towarzyszy pod rygorem partyjnym.

ZEBRANIE UCZESTNIKÓW KURSU KORRESPONDENCYJNEGO

Dziś o godz. 17-ej w Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 263 odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Korrespondencyjnego. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, STUDENCI PEPEROWCY WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO I SEKCJI LEKARSKIEJ!

Dziś o godz. 20-ej w lokalu dzierżawcy Śródmieście PPR przy ul. Piotrkowskiej Nr 53 odbędzie się zebranie studentów peperowców Wydziału Humanistycznego.

O tej samej godzinie w tym samym lokalu odbędzie się zebranie studentów peperowców sekcji lekarskiej.

UWAGA, CZŁONKOWIE DZIELNICZY PPR PRAWY ŚRÓDMIEJSKIEJ

W środę 3.3. br. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie sympatyków i członków PPR Śródmiejskiej Prawej. Referat nt. „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu” wygłosił tow. Stefaniec.

UWAGA PEPEROWCY KOLEJARZE WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ

W czwartek 4.3. br. o godz. 17-ej w lokalu dzierżawcy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie członków PPR kolejarzy całego węzła łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

ZEBRANIE KOLPORTERÓW I DZIESIĘTNIKÓW ŚRÓDMIEŚCIA

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie kolporterów i dziesiętników Śródmieścia.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 16-ej pracownicy budowlani. O godz. 14-ej suszarki.

STAROMIEJSKA

O godz. 15.30 „Miller i Baks” zebranie wszystkich kół f. „Lido”. O godz. 16-ej Fabryka Nr 39 — oddział 4, Centrala Tekstylna-składnica Nr 2. O godz. 13.30 Fabryka Nr 33 — oddział Nr 4. O godz. 15-ej PZPB Nr 2 — wykończalnica 1, 2 i 3 zmiłna.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 17-ej f. „Gepert”. O godz. 14-ej Kartonaż zmiłna 2, f. Eisert Schweikert — zmiłna ranna, dziesiętnicy Ośrodka Konfekcyjnego Nr 2, f. Eisert Schweikert — zmiłna II. O godz. 16-ej f. „Eisert i Schweikert” — zmiłna dzienna „Higiena”, f. „Flak”. O godz. 13.30 PZPB i W. Nr. 22 — zmiłna I. O godz. 15-ej Urząd Zatrudnienia. O godz. 16.30 CT — Wydział Gospodarczy. O godz. 15-ej PKP — wydział drogowy, koło ogólne.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 „Kublik”. O godz. 17-ej Dyr. Wł. Łyckowych, Łódzki Komitet PPR. O godz. 16-ej CZMW, Dyr. Lasów Państw., Państw. Zw. Niernuch. Ziemi. O godz. 14-ej Szkoła Prawnicza. O godz. 15-ej Okr. Insp. Ochr. Skarb.

KOMUNIKAT

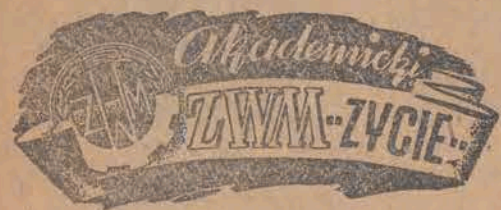
UWAGA! STUDENCI PEPEROWCY Z WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Zebranie koła partyjnego studentów Wydziału Prawno-Ekonomicznego U. Ł. odbędzie się w środę dn. 3.3. br. o godz. 20-tej w sali dzierżawcy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej Nr 53.

UWAGA INWALIDZI WOJENNI-PEPEROWCY

W czwartek, dnia 4-go marca br. o godz. 17-tej w świetlicy Pow. Kola Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 73 odbędzie się zebranie Inwalidów Wojennych — Peperowców.

Stawienie obowiązkowe wszystkich obowiązkowe pod rygorem partyjnym.



ODCZYT

Staraniem AZWM „Zycie” odbędzie się dnia 2 marca br. o godz. 20-tej odczyt prof. dra J. Dembowskiego pt. „O aktywności organizmu”. Odczyt wygłoszony zostanie w auli Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68.

Ze sportu



Jednym z ostatnich osiągnięć w pracach przygotowawczych Komisji Organizacyjnej Biegu Kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa — jest uzgodnienie przez nią z Ministerstwem Poczty i Telegrafów sprawy wydania specjalnego znaczka pocztowego z okazji zawodów. Znaczek ten będzie przedstawiał kolarza i jako ewego rodzaju unikat — będzie przedstawiał dużą wartość filatelistyczną.

GRUPA I

Ustalona trasa biegu będzie prowadzić dla grupy zawodników startujących z Warszawy: Etap I — Warszawa — Łódź — 195 km. — przez Mszczonów, Rawę Mazowiecką, Piotrków.

Etap II — Łódź — Wrocław — 210 km. — przez Łask, Sieradz, Złoczów, Walichnowy,

Trasa wyścigu ustalona
Specjalne znaczki filatelistyczne z okazji wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga—Warszawa

Wieruszów, Kępno, Syców i Oleśnice.

Etap III — Wrocław — Liberec — 271 km. — przez Świdnicę, Frybork, Wałbrzych, Kamiennogóra, Lubawę (punkt graniczny), Trutnov, Vrchlaby, Jablonec.

Etap IV — Liberec — Teplice — 110 km. — przez Jablonec, Cvikov, C. Kamieniec, Decin.

Etap V — Teplice — Praga — 110 km. — przez Bilinę, Louny, Slaný.

Razem cała trasa pierwszej grupy wynosi 896 km.

GRUPA II

Trasa drugiej grupy zawodników, startujących z Pragi bieć będzie:

Etap I — Praga — Pardubice — 137 km. — przez Podebrady, Hradec Kralova.

Etap II — Pardubice — Brno — 143 km. przez Chrumim, Mesto Zdar, Krizanov, Velka Bites.

Etap III — Brno — Zlin — 160 km. — przez Vyskov, Prostejov, Olomouc, Prerov, Hulín.

Etap IV — Zlin — Zilina — 130 km. — przez Uh. Hradiste, Uh. Brad, Trencin, Vel. Bytca.

Etap V — Zilina — Ostrava — 100 km. — przez Cacicyn, Cieszyn, Ostrava.

Etap VI — Ostrava — Katowice — 90 km. przez Bogumín, (punkt graniczny), Racibórz, Rybnik, Zory.

W Katowicach nastąpi przerwa z jednodziennym wypochnikiem.

Etap VII — Katowice — Kielce — 173 km. przez Chrzanów i Kraków.

PROBA SZYBKOCI.

W etapie tym, na trasie Katowice — Kraków (76 km.) odbędzie się wyścig szybkości. Zawodnicy wystartują z Katowic indywidualnie na czas. W Krakowie po 3-godzinym odpoczynku nastąpi start zbiorowy do Kielc.

Etap VIII — Kielce — Warszawa — 176 km. — przez Radom i Grójec.

Ogółem trasa Praga — Warszawa wyniesie 1109 km.

Szczegółów dotyczących nawierzchni, stanu dróg na poszczególnych odcinkach, ponieważ sprawa te badane są w chwili obecnej przez specjalistów, na razie nie możemy jeszcze podać.

NAGRÓD WBRÓD

Dla zawodników, biorących udział w biegu przewidziany jest szereg nagród od poszczególnych ministerstw, od publicznych i społecznych organizacji oraz stowarzyszeń powojennych. Dla drużyny, która odniesie zwycięstwo na całej trasie, ufundowana zostanie wspólna nagroda redakcji „Głosu Ludu” i „Rude Prawo”. Ta sama drużyna otrzyma również nagrody od instytucji obydwu krajów organizujących zawody.

POLACY I CZESI JADĄ DO JUGOSŁAWII

Z uwagi na to, że warunki klimatyczne w Polsce nie pozwalają na wcześniejsze rozpoczęcie treningów, grupa naszych zawodników wyjeżdża na trening do Jugosławii. Również Czechosłowacja wysłała tam swoich najlepszych zawodników.

„Stan bojowy” Partyzanta przed niedzielnym meczem z Wartą



W niedzielę, dnia 7 marca o godzinie 15.30 odbędzie się na stadionie ŁKS-u towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski, Wartą poznańską, a Partyzantem z Łodzi. Goście wystąpią w najlepszym składzie, natomiast łodzianie zapowiedzieli następujący zespół: Depczyński (ZKK), Włodarczyk (ŁKS), Kucz-

kowski, Karporowicz (ZKK), Włodarczyk (Bieg) Józwiak, Kmín, Koczewski, Lewandowski (ZKK), Grabski (PTC), Miłkołajczyk (Bieg).

Rezerwa: Grochowski (ŁKS), Bilariusz, Kudełski (Bieg), Stempel (Widzew), Kołodziejczyk (ZKK), Zieliński (br. ŁKS).

Na przedmeczcu o godz. 13.30 spotka się ŁKS IB z Widzewem IB.

4 marca w sali YMCA

Czwórmecz w piłce ręcznej TUR-Zryw



Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej Okr. Łódzkiego organizuje w sali YMCA 4-go marca (czwartek) o godzinie 17 ciekawie zapowiadający się czwórmecz piłki ręcznej między Zrywem a TUR-em o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez wyżej wymienioną Centralę.

Czwórmecz będzie połączony z wręczeniem sprzętu sportowego, wyprodukowanego przez Spółdzielnię Pracy zrzeszonej

w Centrali Gospodarczej.

Program czwórmeczu przedstawia się następująco:

- Godz. 17 — siatkówka żeńska
 - Godz. 17.25 — siatkówka męska.
 - Godz. 17.45 — wręczenie sprzętu.
 - Godz. 18 — koszykówka żeńska.
 - Godz. 18.25 — koszykówka męska.
- Mecze w siatkówkę rozegrane będą w 2-ch setach, spotkania w koszykówce trwać będą dwa razy po 10 minut.

Telefonem z Piotrkowa

Stec remisuje z Klimeckim!
Warta zwycięża „Concordię” 10:6



Po występie w Łodzi pięćdziesiątka poznańskiej Warty (gościł wczoraj w Piotrkowie) w Piotrkowie, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z tutejszą Concordią. Przyjazd po znanekąd, — chociaż został poprzedzony przeprosinami dopuszczoną przez

WOJNOWSKI 3-KROTNIEM NA DESKACH

Z dobrej strony pokazał się również Borowski (Concordia), chłopiec o nieprzejętej sile ciosu. Wojnowski (Warta) trzykrotnie był na deskach. W pierwszym starciu odpoczął do 7 i do 3, a w trzecim do 8. Poznaniek walczył przy tym nie czysto i otrzymał napomnienie za bicie głową.

Duże niezadowolenie wyraziła widownia przy ogłoszeniu wyniku remisowego w wadze lekkiej, w której Bazarnik (Warta) spotkał się z Maciejczykiem (Concordia). W oczach piotrkowian Maciejczyk został skrzywdzony.

Na zakończenie warto nadmienić, że Concordia wystąpiła osłabiona brakiem Adamusa, który uległ wypadkowi autobusowemu i nie został dopuszczony do walki przez lekarza.

Milicjanci kładą na łopatki Borutę (Zgierz)

W drugim dniu meczu zapasniczego o mistrzostwo okręgu łódzkiego, spotkał się klub Milicyjny Stowarzyszenia Sportowego z Borutą ze Zgierza. Zwyciężyli łodzianie w stosunku 7:1, na punkty 21:4. Techniczne wyniki walk wypadły następująco (według kolejności wag, przy czym na pierwszym miejscu wymienieni są zawodnicy-milicjanci): Janiszewski otrzymał punkty walcowerem wobec braku przeciwnika; Adamkiewicz uległ na łopatki Leszczyńskiemu; H. Łazarski wygrał na punkty z Leszczyńskim St., w 3 min. 1 sek. Ignaszewski, Urbański, Kawal i Miśkiewicz zwyciężyli swych przeciwników na punkty. Jaśkiewicz otrzymał punkty walcowerem wobec braku przeciwnika.

Dalsze spotkania o mistrzostwo w zapasach rozegrają w dniu 3 marca o godz. 19 drużyny Wimy i Klubu Milicyjnego Stow. Sportowego.

WYNIKI TECHNICZNE

Waga musza; Liedke (Warta) zwyciężył na pasowego Witkowskiego (Concordia) przez poddanie się tego ostatniego w II rundzie.

Waga kogucia; Szymański (Warta) przegrał z Brzóska (Concordia) po najdłuższej walce meczu.

Waga piórkowa; Wojnowski (Warta) przegrał wysoko na punkty z Borowskim (Concordia), przy czym poznaniek był na deskach w I rundzie do 7 i 3 w III-ej — do 8.

Waga lekka; Bazarnik (Warta) remisował z Maciejczykiem (Concordia).

Waga półśrednia; Adamski (Warta) zwyciężył nieznacznie na punkty Pietrasiewiczem — (Concordia).

Waga średnia; Sobczak (Warta) wygrał na punkty ze Scibutem (Concordia). Walka została przerwana w II rundzie z powodu kontuzji łuku brwiowego u Scibuta.

Waga półciężka; Szymura (Warta) zmokotał w I rundzie Wojnarowskiemu (Concordia).

Waga ciężka; Klimecki (Warta) po wyrównanej walce remisował ze Stecem (Concordia).

W ringu sędziował: Hubert (Łódź), na punkty; Masłowski (Poznań) i Kaepczak (Piotrków), Widzów 2 tysiące.

Czyżby zastępca Kusego?



Kielas (Zryw) wykazał w Olsztynie doskonałą formę, zwyciężając w biegu na 3 km w czasie o 3 sekund więcej gorszym od rekordu Kusińskiego.

Program radiowy na dziś

8.50 Pogadanka: „Pomocnica domowa”. 9.00 Program na dziś. 9.05 Komunikaty. 9.15 Koncert życzeń z Łodzi — część I. 10.15 Przerwa. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Z mikrofonem po królowie”. 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 Koncert życzeń z Łodzi — część II. 13.00 D. c. koncertu rozrywkowego. 13.20 Przerwa. 14.00 Koncert solistów. 14.30 Słuchowisko dla dzieci. 14.50 Pieśni. 15.10 Pogadanka ŁRR. 15.20 Wiadomości lokalne. 15.25 Felieton sportowy. 15.30 Rozmałości. 16.00 Dziennik. 16.25 Kącik szachistów. 16.30 Pogadanka rybacka. 16.40 Skrzyn-

ka techniczna. 16.50 „Ze świata radia”. 16.55 „Licytacja na Hi-hi-ho-ho” — słuchowisko. 17.35 Muzyka. 17.45 RUL „Biologiczne znaczenie bólu” — wykład doc. dra J. Kowalczykowej. 18.00 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Szalona”. 19.00 Utwory skrzypcowe. 19.20 Koncert krakowskiej orkiestry P.R. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 Koncert sekcji P.R. 22.45 Koncert życzeń z Łodzi — część III. 22.58. Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert życzeń z Łodzi — część IV. 0.59 Zakończenie audycji i Hymn.